Nr. 65 Piotrków—Tomaszów—Radomsko piątek 18 marca 1938 r. Cena 10 gr. Rok XXII.

# DZIENNIK NARODOWY

KINO-TEATR
ROMA
Al. 3-go Maja 11

Ujrzymy prawdziwą perłę światowej Kino matografii
film kolorowy
Narodziny gwiazd
Z najpiękniejszą parą kochanków Joanet Gajnor i Fredvic March
Popołudniówka „HALKA"
Początek o godz. 5 w święta o 3 po poł. Ceny zwykłe

Browar Braulińskiego poleca najprzedniejsze piwa, wody gazowe i lemoniady

* * *

RAPTOWNY WZROST potęgi Niemiec, dzięki „fuzji" Austrji z Rzeszą, jest równoznaczny z uszczupleniem potęgi ich sąsiadów i współzawodników mocarstwowych. Zmniejszyła się zatem — jeśli nie absolutnie, to relatywnie — siła Anglji i Francji, skurczyła się nawet siła Włoch pomimo osi Rzym — Berlin, no i — powiedzmy otwarcie — utraciła na sile Polska. Choćby dlatego, że w porównaniu z obszarem państwa, ciągnącego się od Morza Północnego do Brenneru — Polska zmalała; choćby dlatego, że nagle ujrzała się odgrodzoną od Zachodu idącą przez cały środek Europy nieprzerwaną redutą Niemiec.

A przecież jest faktem, że Polska w niemałej mierze ułatwiła rozrost mocy niemieckiej. Polska, zawierając pierwsza z Trzecią Rzeszą pakt o nieagresji w styczniu 1934 r., wyprowadziła Niemcy z izolacji, w jakiej znalazły się one po przewrocie hitlerowskim; tem samem sprawiła, że prestiż Niemiec w Europie wzrósł, co zaś najważniejsze — zapewniła im spokój na ich granicy wschodniej, spokój który im rozwiązał ręce na innych frontach. W ciągu lat następnych polityka zagraniczna Polski nie krzyżowała planów i poczynań niemieckich.

Cóż Polska otrzymuje w nagrodę za sprzyjanie rozbudowie potęgi niemieckiej? Polityka realna, której hołduje nasz minister Spraw Zagranicznych, powiada: doo ut des, co tłumaczyłoby się równoległą rozbudową potęgi polskiej. Tymczasem Polska otrzymuje w następstwie Anschlussu zmniejszenie — wprawdzie relatywne, niemniej dotkliwe — swej siły i wagi mocarstwowej.

Nawet gdyby Polska nie była ułatwiała swą polityką procesu wzmagania się potęgi niemieckiej, mielibyśmy prawo wymagać od kierowników naszej polityki zagranicznej zdobycia rekompensaty, któraby zmniejszyła, co więcej — usunęła nową powstałą różnicę sił między Niemcami a Polską. Cóż dopiero gdy Polska była jednym z tych czynników, które ułatwiły ekspansję Niemiec! Tem większe mamy prawo oczekiwać i żądać wyrównania potencjałów.

s. b.

## W kilku słowach...

— Podczas manewrów lotniczych w Beverloo (Belgja), spadł samolot wojskowy. Dwie osoby zginęły.

— Przed sądem w Montrealu stanął J. Dugas, oskarżony o to, że ukradł przyjacielowi swemu klejnoty wartości około 709 dolarów, które tamten znów ukradł w jednym ze sklepów jubilerskich. Fakt, że skradzione rzeczy pochodziły z kradzieży nie stanowi dla prawa żadnej różnicy, oświadczył sędzia, i skazał Dugasa na dłuższą karę więzienia.

— Sąd przysięgłych w Weimarze skazał na śmierć Ottona Schmidta, który w dniu 23 lutego, w pociągu osobowym zamordował młotkiem konduktora i wyrzucił go z wagonu na tor kolejowy.

— Stany Alabama, Mississipi, Tennessee, Arkanzas, Missouri i Ilinois nawiedzone zostały przez trąbę powietrzną, która wyrządziła wielkie szkody. Setki domów mieszkalnych, jeden kościół i 1 szkoła zostały zniszczone, przewody telefoniczne i telegraficzne zostały zerwane. Tornado pociągnął za sobą 28 ofiar w ludziach. Straty, spowodowane katastrofą, są olbrzymie.

— Wczoraj ukazało się w Wiedniu po raz pierwszy wiedeńskie wydanie dziennika „Voelkischer Beobachter".

— Na szybie Barrois kopalni Aniche w Lille poniósł śmierć wskutek zawalenia się chodnika górnik polski, Adam Wachnik, lat 49, zamieszkały w Montigny en Ostrevent.

— Ze wszystkich miast austrjackich donoszą o nadawaniu placom nazwy Adolfa Hitlera. Zwłaszcza dzieje się to tam, gdzie place te i ulice dotąd nazywały się placami i ulicami Dollfussa.

# Powiew historji nad Polską

## Powrót min. Becka do Warszawy—Marszałek Śmigły-Rydz o zwiększeniu potęgi i powagi Polski

Minister Spraw Zagranicznych **płk. Beck powrócił wczoraj w południe do Warszawy.** Wydarzenia na pograniczu litewskiem sprawiły, że min. Beck przerwał wypoczynek w czarownej o tej porze roku zatoce Neapolu i drogą na Rzym i Wiedeń pospieszył do kraju.

**W Rzymie** odbył min. Beck konferencję z ministrem Spraw Zagranicznych Italji hr. Ciano, a **w Wiedniu** witany był na dworcu przez przedstawicieli namiestnika Rzeszy na Austrję, p. Seyss-Inquarta. W Warszawie czekają na min. Becka **doniosłe decyzje w kwestji litewskiej.**

Zagranicą rozszerzono w drodze radjowej wiadomości, **jakoby Polska wystosowała do rządu litewskiego w Kownie notę** w sprawie zajścia pod Marcinkańcami i całokształtu stosunków polsko-litewskich. **Pogłoska zagraniczna musi być uznana za nieprawdziwą i przedwczesną,** gdyż jest rzeczą nieprawdopodobną, aby w momencie, gdy minister spraw zagranicznych znajduje się w drodze do kraju, podejmowano bez niego akcję dyplomatyczną o wielkiem znaczeniu.

Z większą wiarą w jego prawdziwość należy przyjąć doniesienie, że to właśnie rząd kowieński zwrócił się drogą na stolicę Estonji Tallin do rządu polskiego z propozycją podjęcia rokowań na temat zajścia granicznego, zakończonego śmiercią polskiego żołnierza.

Informacje nadchodzące z Kowna utrzymują, że minister spraw zagranicznych Litwy **odbył narady z przedstawicielami dyplomatycznymi Anglji, Francji i Sowietów.** Podobno dyplomaci angielski i francuski wskazali rządowi kowieńskiemu **na konieczność znormalizowania stosunków z Polską** i zerwania z fikcją „stanu wojennego" między Polską i Litwą.

Nie ulega wątpliwości, że po powrocie ministra Becka do Warszawy **wypadki przyjmą właściwe tempo i że społeczeństwo niezwłocznie będzie informowane o podejmowanej przez rząd akcji.**

W kołach politycznych rozeszły się informacje, że we środę wieczorem odbyła się na Zamku specjalna narada, poświęcona kwestji litewskiej.

×

Zbliżająca się nowa faza w stosunkach polsko-litewskich znalazła wyraz na terenie parlamentarnym **w postaci demonstracji klubu Ozonowego i wizyty jego prezydjum u marszałka Śmigłego-Rydza.**

W południe zebrał się Klub OZN. na posiedzenie, na które przybył szef Ozonu gen. **Skwarczyński** i szef sztabu płk. **Wenda.** Obrady zagaił prezes sen. **Dąbkowski,** poczem prezes poseł **Tomaszkiewicz** wygłosił referat na temat pozycji Polski wobec ostatnich wydarzeń europejskich.

Po referacie zebrani powzięli przez aklamację następującą uchwałę:

**1) Przebieg zdarzeń na terenie międzynarodowym w chwili obecnej nacechowany jest przyśpieszonem tempem. W rozwoju swym przynosi i przynosić może nadal wypadki niepospolitej doniosłości.**

**Naród polski, oparty o swą potęgę państwową oraz siłę moralną, płynącą ze świadomości swych dobrych praw, zachowuje należyty spokój i umiar w ocenie zachodzących zjawisk i ich znaczenia dla interesów Rzeczypospolitej.**

**Mając dobrze w pamięci doniosłe słowa Naczelnego Wodza z dnia 24 maja 1936 roku oraz wytyczne deklaracji ideowo-politycznej z dnia 21 lutego 1937 r., stwierdzamy, że w chwili obecnej z większą, niż kiedykolwiek wyrazistością widzimy ich słuszność i nieodparta konieczność zwarcia szeregów narodu w gotowości i ciągłej pracy, tak, aby z każdego splotu wypadków Polska wynieść mogła jedynie zwiększenie swej potęgi i powagi.**

**Chcemy w dniu dzisiejszym złożyć w ręce P. Marszałka zapewnienie naszej gotowości do rzetelnego podjęcia każdego zadania, jakieby zechciał nam powierzyć.**

**2) Koło parlamentarne O. Z. N. deleguje prezydjum do przedłożenia uchwały powyższej Naczelnemu Wodzowi, marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi.**

Po powzięciu uchwały przemawiał jeszcze o sytuacji międzynarodowej płk. **Miedziński,** poczem posiedzenie zostało zamknięte.

×

W wykonaniu powziętej uchwały szef Ozonu gen. Skwarczyński oraz prezydjum klubu parlamentarnego w osobach sen. gen. Dąbkowskiego, sen. gen. Galicy i posła Tomaszkiewicza udało się na audjencję do marszałka Śmigłego-Rydza.

Marszałek Śmigły-Rydz, któremu wręczono powziętą uchwałę, odpowiedział w słowach następujących:

**Szanowni Panowie! Jak długo będę mógł być czynnym i jak długo będę miał możność pracy, celem tej mojej czynności i pracy będzie to, by Polska zawsze z każdej sytuacji mogła wyjść zwiększona w swej potędze i powadze.**

**Wasze sumienie obywatelskie słusznie podyktowało Wam słowa o konieczności zwarcia szeregów narodu.**

**Historja, której powiew w tych dniach tak wyraźnie przeciąga nad naszemi głowami, od dłuższego czasu stawia Polakom pytanie: czy potrafią z serc swoich usunąć drobne nałogi i przyzwyczajenia, a nawet sentymenty, by zrobić miejsce dla wielkiej, potężnej miłości Polski, czy potrafią odróżnić rzeczy mało ważne od rzeczy istotnie ważnych, czy potrafią ujrzeć i rozstrzygnąć najważniejsze zagadnienie przeżywanego dziś przez nas okresu historycznego.**

**Serdecznie Panom dziękuję za Waszą rzetelną gotowość. Rzetelnie na nią odpowiadam uściskiem wyciągniętej do mnie dłoni, głęboko wierzę, że na tej dłoni się nie zawiodę.**

W kołach politycznych zwracają uwagę, że zarówno w uchwale klubu OZN, jak i w przemówieniu marszałka Śmigłego-Rydza jest mowa o tem, aby „z każdego splotu wypadków Polska wyjść mogła zwiększona w swej potędze i powadze".

Wnioskują stąd, że czekają nas niebawem wydarzenia o doniosłości historycznej.

w-y.

## Samobójstwo mjr. Feya

### Twórca Heimwehry zastrzelił żonę, syna i siebie

WIEDEŃ. Wiadomość o samobójstwie mjr. Feya potwierdza się.

Jak się okazuje, mjr. Fey przed popełnieniem samobójstwa wystrzałem z rewolweru, pozbawił życia swą żonę, następnie syna a potem skierował samobójczą broń przeciw sobie.

Mjr. Fey był założycielem i przywódcą Heimwehry.

# Gen. Franco górą

## Sukcesy ofenzywy powstańczej

BURGOS. Agencja Havasa donosi: Dziś mija tydzień od rozpoczęcia ofenzywy powstańczej na froncie aragońskim między Teruelem a Saragossą. *Rezultaty ofenzywy tej przeszły wszelkie oczekiwania: 7 tysięcy klm. kw. zdobytego terenu, 5 zajętych miast: Belchite, Hijar, Montalban, Alcaniz i Gaspe, 6 tysięcy jeńców,* nie licząc tych, którzy ukrywają się w zdobytym terenie i codziennie setkami brani są do niewoli, *4 dywizje rządowe doszczętnie rozbite i zdziesiątkowane, przeszło 100 dział i 300 karabinów maszynowych, nieprzebrane zapasy amunicji i żywności oraz 27 zestrzelonych samolotów rządowych — oto dotychczasowy bilans powstańczej ofenzywy.*

SARAGOSSA. Korespondent Havasa donosi, że wieczorem *wojska gen. Franco zajęły cały masyw górski Sierra San Just, który był ośrodkiem oporu przeciwnika. Wojska powstańcze posuwają się naprzód, nie spotykając poważniejszego oporu.*

PARYŻ. Wiadomości nadchodzące z rządowej Hiszpanji brzmią coraz bardziej alarmująco.

**Rząd hiszpański zawiesił osobowy ruch kolejowy między Barceloną a Walencją, na której to linji mogą się odbywać tylko transporty wojsk.** Wszystkie transporty prywatne i samochody ciężarowe skierowane zostały szosą, idącą wzdłuż wybrzeża.

**Posuwanie się wojsk gen. Franco** na froncie aragońskim **wywołało poważne zamieszanie wśród wojsk czerwonych,** które sprowadzane w pośpiechu samochodami ciężarowemi na miejsce walki nie zdołały stawić czoła atakującym. **Rząd walencki wysłał wobec tego na teren walki oddziały milicjantów i oddziały szturmowe, które groźbą karabinów maszynowych wstrzymują cofające się oddziały.**

Jednocześnie krążą pogłoski o **coraz poważniejszej sytuacji wewnętrznej, jaka wytwarza się w Barcelonie.**

W kołach politycznych Paryża krążą pogłoski, że w razie dalszego **posuwania się naprzód wojsk gen. Franco, możliwy jest wybuch powstania nacjonalistycznego w Katalonji.**

Jednocześnie „Temps" przynosi pogłoskę, **jakoby pomiędzy rządem walenckim,** rezydującym w Barcelonie i **gen. Franco miały zostać nawiązane rokowania,** o które **rząd walencki miał się zwrócić do władz powstańczych.**

TULUZA. *Zarząd portu lotniczego został zawiadomiony o mającem nastąpić niebawem przybyciu Azany i Prieto.*

## Nie zasypywać źródeł siły

### Hałaśliwe krzyki nie zastąpią rzeczywistej potęgi narodu

(Patrz art. wstępny na str. 3-ej)

## Zdenerwowanie w Kownie

RYGA. Z Kowna donoszą: **Stan zdenerwowania w sferach rządowych i w opinji publicznej z powodu ostatniego incydentu na granicy polsko - litewskiej utrzymuje się w dalszym ciągu,** mimo, iż prasa litewska usiłuje ukryć przed opinją publiczną faktyczny stan sprawy. **W Kownie krążą nadal alarmujące pogłoski na ten temat.**

Dowodem zaniepokojenia litewskich czynników rządowych jest fakt, iż w ciągu **dnia dzisiejszego prezydent Smetona konferował nad wytworzoną sytuacją z ministrami litewskimi w ciągu 7-miu godzin.**

# Austrjacki „plebiscyt"

## Kardynał Innitzer u Hitlera

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Wiednia:

Arcybiskup Wiednia, kardynał Innitzer złożył dziś kanclerzowi Hitlerowi wizytę w hotelu „Imperial", w czasie której dał wyraz swej radości z racji zjednoczenia niemieckiej Austrji z Rzeszą oraz zapewnił o woli austrjackich katolików czynnej współpracy nad dziełem rozbudowy Niemiec.

PRZED PLEBISCYTEM

Tekst kartek do głosowania w plebiscycie 10 kwietnia został już ustalony. Brzmi on:

**„Czy uznajesz za naszego wodza Adolfa Hitlera i tem samem czy uznajesz dokonanie w dniu 13 marca 1938 roku ponownego złączenia Austrji z Rzeszą niemiecką?".**

**Żydzi mają być wyłączeni od udziału w plebiscycie 10 kwietnia.**

Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, **kanclerz będzie osobiście brał udział w kampanji przedplebiscytowej** i wygłosi szereg przemówień na zgromadzeniach publicznych. Pierwsze przemówienie wygłosi kanclerz w Grazu.

ZAKAZ WYWOZU DRZEWA

**Do Wiednia przybył prezes Banku Rzeszy dr. Schacht.**

W Wiedniu rozpoczęły się rokowania między Berlinem a Wiedniem, **celem wprowadzenia jednolitej waluty.**

**Zakazano wywozu drzewa z Austrji zagranicę. Przekroczenie tego zakazu będzie surowo karane.**

„GESTAPO" W AUSTRJI

**Szef policji Rzeszy Himmler powołał do życia w Austrji urząd tajnej policji państwowej (Gestapo).**

REPRESJE

W wiedeńskich kołach poinformowanych twierdzą, że szereg **dygnitarzy,** jak minister Ludwig, dyrektor dep. politycznego M.S.Z. Hornbostel, płk. Adam i wielu innych **zostało przewiezionych z prywatnych mieszkań do więzienia.**

Synowie b. prezydenta Miklasa, którzy zajmowali rządowe posady zostali ze służby zwolnieni.

EMIGRANCI Z AUSTRJI W HOLANDJI

Donoszą z Amsterdamu, że dep. van Vessem zainterpelował rząd, **jakie zamierza przedsięwziąć kroki dla zabezpieczenia Holandji przed napływem niepożądanego elementu z Austrji.**

Dep. van Vessen zwraca uwagę na wielką ilość samochodów z austrjackiemi numerami, jakie przybyły w ciągu ostatnich dni do Holandji oraz na duży napływ emigrantów przybywających pociągami.

## Aresztowanie barona Rotszylda

WIEDEŃ. **Dzienniki donoszą o aresztowaniu znanego, wiedeńskiego bankiera, bar. Ludwika Rotszylda.**

WIEDEŃ. Potwierdza się tu wiadomość o aresztowaniu znanego żydowskiego bankiera i finansisty Zygmunta Bosel w chwili gdy usiłował przekroczyć granicę pod Salzburgiem.

**Znaleziony przy aresztowanym woreczek z kosztownościami i biżuterją oraz gotówką w sumie około pół miljona złożono władzom aż do dalszych zarządzeń.**

## Hitler naradza się z Schachtem

### 20 szylingów wolno wywieźć z Austrji

MONACHJUM. Kanclerz Hitler zawezwał do Berlina prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta oraz członków krajowego rządu austrjackiego, ministrów Fischboecka i Neymayera, celem ostatecznego, prawnego uregulowania kursu przelicznia marki i szylinga.

Dla zrównania ostrych przepisów dewizowych, obowiązujących podróżnych, z niemieckiemi, ogłoszono, że podróżnym wolno bez osobnego pozwolenia wywozić ze sobą kwotę w wys. 20 szyl., zaś waluty zagraniczne w wysokości 30 szyl.

Mieszkańcom pogranicza wolno jedynie mieć przy sobie szylingi austrjackie w kwocie 20-tu.

## Führer entuzjastycznie witany w Berlinie

BERLIN. Dziś, o godz. 17-ej z minutami, przy dźwiękach dzwonów wszystkich kościołów ewangelickich powrócił do Berlina Adolf Hitler. Stolica Rzeszy powitała go jak triumfatora.

Na lotnisku do kanclerza zwrócił się marszałek Goering i powitał go jako zdobywcę **„ziemi ojczystej nie gwałtem, lecz sercem".**

# Chamberlain ustępuje

## Eden na widowni

LONDYN. **W kołach politycznych zwróciło uwagę wystąpienie redaktora parlamentarnego „Timesa" — Robbinsa w sprawie sytuacji wewnętrzno - politycznej w Anglji.**

**Robbins w dłuższym wywodzie przedstawia bardzo ciężkie prace polityczne, jakie spoczywają na Chamberlainie i podkreślając, że premjer kończy w nadchodzący piątek 69 lat, pisze:**

**„Na wszystkich ławach Izby Gmin wyrażono wczoraj podziw dla sposobu, w jaki Chamberlain wywiązuje się ze swych ciężkich obowiązków. Wpływ premjera na Izbę Gmin jest tak wielki, że jego częste interwencje w debatach parlamentarnych są chętnie widziane. Ale otoczenie premjera ma nadzieję, iż nie dopuści on do tego, aby zdrowie jego ucierpiało wskutek wielu obowiązków, jakie on obecnie spełnia."**

**Rozważania Robbinsa, który często używany bywa dla publikacji miarodajnych oświadczeń, komentowane jest w kołach politycznych, JAKO ZAPOWIEDŹ MOŻLIWOŚCI ZMIAN W RZĄDZIE BRYTYJSKIM.**

**W związku z tem w niektórych kołach konserwatywnych przywiązywane jest pewne znaczenie dla faktu, że b. min. Eden, który niedawno przybył na Rivierę celem spędzenia dwutygodniowego urlopu wypoczynkowego, UDAŁ SIĘ NIEZWŁOCZNIE PO PRZYBYCIU DO BE[illegible] LIEU, GDZIE PRZEBYWA L[illegible] BALDWIN I ODBYŁ Z NIM D[illegible] SZĄ KONFERENCJĘ. 14. b. m[illegible] den ponownie konferował z Bal[illegible] nem.**

## Miljardowe kredyt[illegible]

### na lotnictwo angiels[illegible]

LONDYN. Podsekretarz stan[illegible] ministerstwie lotnictwa ppłk. M[illegible] head przedłożył Izbie Gmin p[illegible] minarz budżetowy ministerstwa [illegible] nictwa na r. 1938/39, przewid[illegible] cy wydatki w wys. 103 miljo[illegible] **500 tys. funtów. Jest to suma [illegible] ściokrotnie wyższa od preliminow[illegible] nej w r. 1934, dwukrotnie wyż[illegible] od preliminowanej w r. 1936 i w[illegible] sza o 25 procent od zeszłoroczn[illegible]**

Podsekretarz stanu wskazał [illegible] dwa cele, do których zmierza r[illegible] przez realizację tego program[illegible] Jest to stałe unowocześnienie [illegible] pów samolotów oraz dostarczen[illegible] **1500 samolotów w marcu 1938 r[illegible] 1750 w marcu 1939 r.**

## Ślub ex-kanclerz[illegible] Schuschnigga

WIEDEŃ. Kanclerz Schuschni[illegible] wstąpił w związki małżeńskie z [illegible] Verą Czernin - Fugger.

## Odroczona wizyt[illegible]

### króla Rumunji w Londynie

LONDYN. **Oficjalna wizyta kr[illegible] la Karola rumuńskiego w Lond[illegible] nie, ustalona na dzień 22 marc[illegible] została odroczona bez wyznaczen[illegible] na razie nowego terminu.**

Decyzja ta powzięta została prz[illegible] króla Karola w związku z sytuac[illegible] w Środkowej Europie, wytworzon[illegible] przez przyłączenie Austrji do Nie[illegible] miec.

## Władze Stronnictwa Ludowego

Pierwsze posiedzenie nowowy[illegible] branego N. K. W. Stronnictwa Lu[illegible] dowego odbyło się onegdaj w obec[illegible] ności wszystkich członków z wyjąt[illegible] kiem przebywającego w więzieniu [illegible] śledczem Brunona Gruszki pod[illegible] przewodnictwem prezesa Stronnic[illegible] twa Macieja Rataja.

N. K. W. dokonał wyboru prezy[illegible] djum w następującym składzie: [illegible] wiceprezes — Wł. Kiernik; na [illegible] czas jego nieobecności Stanisław [illegible] Mikołajczyk; drugi wiceprezes [illegible] — Andrzej Czapski. Początkowo [illegible] była wystawiona kandydatura me[illegible] cenasa Gralińskiego, który jednak [illegible] oświadczył kategorycznie że pod [illegible] żadnym pozorem godności wicepre[illegible] zesa nie przyjmie. Sekretarzem [illegible] generalnym został b. poseł Bagiń[illegible] ski; na czas jego nieobecności Józ[illegible] ef Grudziński. Skarbnik—p. Kot[illegible]

## Podwójny wyrok śmierci w Złoczowie

Wczoraj zapadł wyrok w toczącym się przed sądem przysięgłych w Złoczowie procesie o zabójstwo ś. p. Marji i Mieczysława Jasińskich właścicieli majątku Bełzca obok Złoczowa.

**Mocą wyroku trybunału skazani zostali: Hilary Kuk i Włodzimierz Kaczor na karę śmierci przez powieszenie, Piotr Cyca na dożywotnie więzienie i koszty sądowe w wysokości 650 zł., oraz wszyscy trzej na zapłacenie symbolicznej złotówki.**

Dalsi oskarżeni: Dziadyga Jarosław skazany został na 2 lata więzienia i pozbawienie praw na lat 5, Hałapa Wasyl na 2 lata więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5. Oskarżeni Tymoteusz Dziadyga, Hrynko Dziadyga i Majba Andrzej **zostali uwolnieni od winy i kary.**

# Holandja przedłuża służbę wojskową

## Mowa premjera Colijna

HAGA. Premjer holenderski Colijn wygłosił wczoraj przemówienie przez radjo, w którem, nawiązując do mowy Chamberlaina w parlamencie i podkreślając powagę sytuacji, wywołanej ostatniemi wydarzeniami na terenie międzynarodowym, oświadczył, że **zachodzi konieczność podwyższenia siły zbrojnej Holandji w tem znaczeniu, że zgodnie z ustawą z 26 lutego r. b. pierwsze ćwiczenia rekrutów zostaną przedłużone z 5 i pół miesiąca na 11 miesięcy,** zaś rocznik 38, który powinien w warunkach normalnych być zwolniony w październiku r. b., pozostanie nadal pod bronią, a rocznik 39 powołany będzie pod broń już w październiku r. b.

Mowę swą premjer Colijn zakończył uspokajającym apelem do narodu holenderskiego, stwierdzając, że **bezpośredniej groźby wojny nie ma, lecz okoliczności międzynarodowe wymagają pewnych środków zaradczych** i wezwał do wzniesienia modlitwy do Boga, by uchronił kontygent przed niszczycielskim konfliktem zbrojnym.

# Chińczycy idą naprzód

## Ofenzywa Czang-Kai-Szeka

HANKOU. **Havas donosi, że ofenzywa chińska na lewym brzegu rzeki Żółtej i na zachód od frontu Ludhai rozwija się dalej. Oddziały chińskie zajęły ponownie szereg miejscowości, zwłaszcza Fenglingtu, ważną pozycję w pobliżu Tungkuan. W innych okolicach prowincji Szansi, zwłaszcza w góracha Zachodnich, oddziały chińskie niepokoją Japończyków.**

**Na froncie na północy wzdłuż kolei Tientsin — Pukou wojska japońskie rozpoczęły natarcie przy użyciu czołgów i ciężkiej artylerji.**

# Akces do planu van Zeelanda

## zgłosiła Międzynarodowa Izba Handlowa

Ostatnio odbyło się w Paryżu zebranie specjalnej Komisji Międzynarodowej Izby Handlowej dla rozwoju wymiany międzynarodowej, poświęcone omówieniu znanego planu van Zeelanda. W zebraniu tem prócz delegatów wszystkich prawie komitetów narodowych, wchodzących w skład Izby, wziął udział także p. van Zeeland.

Większość Komitetów Narodowych sutosunkowała się do planu van Zeelanda naogół **pozytywnie,** poddając krytycznemu omówieniu nie tyle ogólny zarys planu oraz szanse jego realizacji w czasie obecnym, ile szereg więcej lub mniej istotnych szczegółów wykonawczych. Zasadniczo **odrębne stanowisko zajął reprezentant Niemiec** a za nim, acz w formie o wiele łagodniejszej **reprezentant Włoch,** którzy planowi Van Zeelanda, zmierzającemu **do złagodzenia trudności wymiany międzynarodowej,** przeciwstawili fakt, iż niektórym państwom w znacznie wyższym stopniu musi zależeć na wytworzeniu samowystarczalności niż na ułatwieniu i potanieniu wymiany z zagranicą. Następnie reprezentant Stanów Zqednoczonych A. P. wypowiedział pogląd, że możliwość realizacji planu Van Zeelanda zależy przedewszystkiem od trwałej **pacyfikacji politycznej** w Europie.

W imieniu **Polskiego Komitetu Narodowego** M.I.H. prezes **Alfred Falter zadeklarował zasadniczo pozytywne ustosunkowanie się tego Komitetu do planu van Zeelanda,** oświadczając, że możliwość jego zrealizowania zależeć będzie od tego, czy państwa wierzycielskie pierwsze zdecydują się na takie pociągnięcia w zakresie finansowym i handlowo - politycznym, któreby państwom dłużniczym i ubogim w złoto umożliwiły stopniowe znoszenie ograniczeń dewizowych, kontyngentowych itp. W przeciwieństwie do tezy van Zeelanda należałoby więc w pierwszym rzędzie zainicjować usuwanie wzgl. liberalizację kontyngentów rolniczych (przeważnie w państwach wierzycielskich) a w drugim rzędzie dopiero usuwanie, wzgl. liberalizację kontyngentów przemysłowych (przeważnie w państwach dłużniczych).

Powyższe poglądy rozwinął **dr. Roger Battaglia,** sugerując przedewszystkiem utworzenie czegoś w rodzaju Komitetu inicjatywy, obejmującego wyłącznie państwa wierzycielskie — a to celem określenia ze strony tych ostatnich z góry, jakie koncesje w zakresie kapitałowym, handlowo - politycznym, immigracyjnym itd. państwa te mogą i są skłonne przewidzieć dla umożliwienia państwom uboższym pociągnięć liberalnych w zakresie dewizowym, reglamentacyjnym i t. p. Nadto dr. Battaglia obszernie umotywował pogląd, iż w obecnej dobie **„pacyfikacja" ekonomiczna świata, a więc liberalizacja obrotów międzynarodowych, zależy w najwyższym stopniu od stabilizacji międzynarodowych stosunków politycznych,** choćby na jakiś ograniczony okres czasu.

Po wyczerpaniu dyskusji Komisja uchwaliła zalecić Radzie Międzynarodowej Izby Handlowej: **akces do planu Van Zeelanda,** jako zgodnego naogół z dawniejszemi zaleceniami Międzynarodowej Izby Handlowej — przy niektórych mniej istotnych odchyleniach natury przeważnie technicznej, — tudzież wystąpienie do rządów Francji i Wielkiej Brytanji, jako inicjatorów prac van Zeelanda, by rządy te zastosowały właściwe środki celem możliwie jak najszybszego zrealizowania tego planu.

## Jedno opuszczone zdanie

W numerze onegdajszym zamieściliśmy za PAT-iczną wywiad kanclerza Hitlera, udzielony w Linzu korespondentowi dziennika angielskiego „Daily Mail", p. Ward Brice.

W wywiadzie tym kanclerz Rzeszy wskazał dziennikarzowi angielskiemu na stosunki polsko - niemieckie, oświadczając, jak podała PAT-iczna m. in. co następuje:

**„Niech pan spojrzy na moje stosunki z Polską. Całkowicie gotów jestem przyznać, że Polska, kraj, liczący 33 miljony mieszkańców, koniecznie potrzebuje dostępu do morza. Zdajemy sobie sprawę z tego, co to dla Polski oznacza. Niemcy zamieszkują pod rządami polskiemi, a Polacy pod niemieckiemi. Gdyby te dwa państwa się kłóciły, każde z nich uciskałoby swoją mniejszość. Daleko lepiej było załatwić nasze spory drogą porozumienia."**

Jak się jednak okazuje, nasza urzędowa agencja telegraficzna opuściła w oświadczeniu Fuehrera jedno, bardzo ważne zdanie. A mianowicie: po słowach: „potrzebuje dostępu do morza", kanclerz Hitler powiedział:

**„Przykro nam jest, że ten dostęp do morza musi się umożliwić kosztem korytarza przez terytorjum niemieckie."**

Nie umiemy sobie wytłumaczyć dlaczego właśnie to zdanie zostało opuszczone w polskim przekładzie. Przecież z polskiego punktu widzenia to właśnie jest najważniejsze. Być może, że PAT-iczna nie chciała robić przykrości polskim czytelnikom. Ale to już jest czułość zbyt daleko posunięta.

# Nie zasypywać źródeł siły

## Hałaśliwe krzyki nie zastąpią rzeczywistej potęgi narodu

Tak się układa sytuacja międzynarodowa od szeregu lat, że **wszyscy żyjemy pod znakiem siły.** Nietylko mózgi sztabowców i mężów stanu, ale i uwaga opinji publicznej skupiona jest na obliczaniu, analizowaniu, ocenie siły własnego kraju i innych państw, wszelkie wysiłki skierowane są ku pomnożeniu siły własnej, a osłabieniu siły przeciwnika. W kąt poszła dbałość o radość życia, o jego dogodność, na drugi, ba, na piąty i dziesiąty plan **została zepchnięta troska o dobra kulturalne, na pierwszy plan wystąpiła sprawa siły uderzenia, potęgi militarnej.**

Taki jest stan rzeczy i nic na to nie pomogą pacyfistyczne biadolenia, które doprowadziły do tego tylko, że w wyścigu zbrojeń pokojowo nastrojone demokracje Zachodu pozostały w tyle poza agresywnemi państwami totalizmu.

Cóż stąd wynika? Niewątpliwie w pierwszym rzędzie konieczność zdania sobie sprawy, **gdzie tkwią źródła prawdziwej siły i nie zasypywania tych źródeł.**

**Siła musi być zawsze oparta na dwóch elementach: moralnym i materjalnym.** Jest syntezą tych dwóch czynników. I chyba nie mylimy się, sądząc, że największe autorytety wojskowe conajmniej równie wysoko stawiają czynnik moralny, jak materjalny, a bodaj czy nie wyżej.

Otóż jeśli chodzi o ten **czynnik moralny, to bynajmniej nie sprowadza się on do wychowywania ludzi w rygorze tępego posłuszeństwa i ślepej nienawiści do przeciwnika.** Wręcz przeciwnie, polegać on musi na rozwoju wartości ideowych w człowieku, które jedynie stworzyć mogą tak silne impulsy wewnętrzne, jakich nigdy dać nie może ślepy posłuch rozkazowi. A to tem bardziej, że wojna współczesna jest wojną totalną również w tem znaczeniu, że bierze w niej udział — w tej czy innej formie — cały naród. Wielka wojna była zresztą pod tym względem bardzo pouczającym przykładem: zwycięstwo Ententy było nietylko i nawet nie przedewszystkiem wynikiem przewagi materjalnej, ale w pierwszym rzędzie wyższego „morale" armij mocarstw sprzymierzonych. Z wielką uwagą **na wykładzie jednego z wyższych oficerów wysłuchaliśmy poglądu, że wojnę prowadzi przedewszystkiem człowiek, a ustrój totalny przekreśla człowieka.** W istocie też, jakże zmniejszają zdolność bojową armji takie fakty, jak rozstrzeliwanie dowódców w ZSRR., czy choćby przepędzanie ich, jak to niedawno miało miejsce w Niemczech w stosunku do marsz. Blomberga i gen. Fritscha. **Jakże rozkładowo działać musi system szpiegostwa politycznego i politycznych prześladowań, nieodłączny od ustroju totalnego.**

Ważna jest nietylko ilość karabinów, ale i to, czy ręce, które te karabiny trzymają, nie drżą z obawy przed pierwszym lepszym przedstawicielem uprzywilejowanej monopartji. Nikt nie wątpi, że armje krajów totalistycznych wyglądają wspaniale, nikt nie wątpi, że reprezentują znaczną wartość bojową, a jednak ciągle wisi nad niemi ten znak zapytania, ta obawa moralnego zachwiania się, obawa, której np. zupełnie nie wysuwa się w stosunku do armij krajów nietotalistycznych.

**I nikt nie twierdzi, że ustrój totalistyczny wychowuje lepszego żołnierza, niż ustrój rządnej demokracji, natomiast wielu twierdzi, że jest wręcz przeciwnie.**

Jakże przedstawia się sprawa w **dziedzinie materjalnej?** Oczywiście, w tej dziedzinie wojna współczesna jest wojną totalną, t. zn. wciąga w swoją orbitę wszystkie gałęzie gospodarstwa narodowego.

Jakiż stąd płynie wniosek? **Ten:** wszystkie dziedziny muszą rozwijać się jak najintensywniej **i żadna z nich w czasie pokoju nie może być doprowadzona do granic swej wytrzymałości.** Wszędzie muszą istnieć rezerwy: inwestycyjne, finansowe, surowcowe itd. Jest tylko jeden sposób rozwiązania tego zagadnienia. Jest nim mianowicie **wszechstronny rozwój gospodarstwa narodowego. Niema bowiem** tak wielkich kapitałów i tak genjalnych planów, które mogłyby ten naturalny proces zastąpić i stworzyć równowartość takiej siły materjalnej, jaką daje naturalny rozwój gospodarstwa.

I znowu przykład niemiecki jest niezmiernie pouczający. Dzisiaj, w okresie bądź co bądź pokojowym, w Niemczech już panuje brak żelaza i wydaje się rozporządzenie, ograniczające stosowanie żelaza; już dzisiaj Niemcy wchodzą bardzo intensywnie w wykorzystywanie odpadków; już dzisiaj wprowadzone zostały bardzo dokuczliwe ograniczenia spożycia, w szczególności spożycia tłuszczów. Tak przedstawia się sytuacja **dzisiaj, w okresie pokoju. Wskazuje to, że Niemcy znajdują się już w fazie pewnego wysiłku, pewnego napięcia sił.**

Wojna współczesna powoduje tak olbrzymie zużycie wszelkiego rodzaju materjałów, że niema mowy, aby można ją oprzeć na zgromadzeniu zapasów, uzyskanych chociażby kosztem niedojadania całej ludności. Jedynym „zapasem" wojennym, mającym istotne znaczenie **są rozmiary zdolności produkcyjnej gospodarstwa narodowego.** Tę „rezerwę" można stworzyć nie przez żadną planową gospodarkę, nie przez wygładzanie społeczeństwa, **tylko przez wszechstronny rozwój gospodarczy kraju i dobrobyt całej ludności.** Czyż w istocie rzeczy nie to jest podstawą niezaprzeczonej wielkiej siły militarnej takich krajów, jak W. Brytanja, Francja, St. Zjednoczone A. P.? I przeciwnie, **czyż nie jest wielką słabością wszystkich państw totalnych wyczerpanie gospodarstwa narodowego planowem naginaniem procesów gospodarczych** do sztucznych koncepcyj, które w rezultacie nie osiągają i osiągnąć nie mogą zamierzonego celu?

Hałaśliwa pewność siebie, która jest cechą charakterystyczną olbrzymiego aparatu propagandowego różnych totalizmów, **nie może być dostatecznym dowodem, że za tym krzykiem stoi rzeczywista siła.** I opinja publiczna nie powinna poddawać się takiej sugestji. Prawdziwa siła nie może wypływać z innych źródeł, jak tylko z odpowiedniej postawy moralnej i rozwoju gospodarczego.

Totalizm prawdziwej siły nie stwarza.

# Przesadna chwalba

## Anglicy korygują wywody Hitlera

(a) Historja ostatnich dni w Europie miała tempo tak zawrotne, że o wypadkach z przed miesiąca zapomniano całkowicie. Zapomniano też już niemal zupełnie o wielkiej mowie Hitlera z 20 lutego.

A przecież mowa ta, poza momentami czysto politycznemi, zawierała niezmiernie interesujące wywody ilustrujące rozwój gospodarczy Niemiec pod rządami narodowych socjalistów. Wywody te powróciły w mowach Hitlera po zajęciu Austrji: Anschluss musiał dojść do skutku — głosił Führer — także i dla ratowania gospodarki austrjackiej, znajdującej się w przeciwstawieniu do kwitnącej gospodarki niemieckiej w stanie zupełnego upadku i chaosu.

Te właśnie gospodarcze wywody bardzo spokojnie, ale i bardzo stanowczo prostuje i uzupełnia pismo angielskie **„The Economist".**

×

**„The Economist"** podkreśla, że nie miał okazji sprawdzić dokładności danych użytych przez Hitlera, nie wątpi jednak w ich ścisłość i dokładność. Danemi temi posłużył się kanclerz, „aby dowieść gospodarczej przewagi reżimu narodowo-socjalistycznego". **To właśnie budzi największe wątpliwości.**

Aby otrzymać obraz jasny i przekonywujący, **trzeba porównywać wielkości podobne,** a więc w stosunku do zagadnień gospodarczych lata jednego okresu prosperity z latami innego okresu prosperity, nigdy zaś z latami kryzysowemi, a to właśnie zrobił kanclerz. „Liczby podane przez niego — pisze **„The Economist"** — nie dowodzą wcale tego, że stosunki gospodarcze są obecnie w Niemczech tak świetne. Dowodzą one co najwyżej, że przed pięciu laty było w Niemczech wyjątkowo źle". Jeżeli kanclerz Hitler czyni rządy demokratyczne odpowiedzialnemi za upadek gospodarczy Niemiec w r. 1932, to w żadnym razie nie może on zaprzeczyć i temu, że ich zasługą musiała być prosperity roku 1929. Przekonać świat o czemś innem można było tylko zestawiając dane za rok 1937 z danemi z roku 1929 — a tego kanclerz Hitler nie uczynił.

Uczynił to za niego **„The Economist"** i doszedł do wniosków niesłychanie ciekawych.

Przyjąwszy mianowicie dane z r. 1929 za 100, porównał **„The Economist"** dane z lat 1932 i 1937 nietylko dla Niemiec, ale i dla Anglji. Z porównania tego wynikła następująca, niezmiernie interesująca tabelka:

| | Anglja | | Niemcy | |
|---|---|---|---|---|
| | 1932 | 1937 | 1932 | 1937 |
| Produkcja przemysłowa | 83,4 | 122,7 | 53,3 | 116,9 |
| Produkcja węgla | 81,3 | 93,9 | 67,3 | 109,2 |
| Elektryfikacja | 118,8 | 222,5 | 76,7 | 149,0 |
| Produkcja stali | 54,7 | 119,2 | 85,5 | 118,3 |
| Produkcja samochodów | 97,4 | 212,6 | 27,7 | 189,9 |
| Wwóz | 58,6 | 85,8 | 34,7 | 41,7 |
| Wywóz | 50,1 | 71,5 | 42,5 | 43,8 |
| Zatrudnienie | 91,4 | 112,4 | 70,0 | 103,0 |
| Realne płace | 109,4 | 110,9 | 104,3 | 97,9 |

Obraz wynikający z tej tabelki jest zupełnie wyraźny. W porównaniu z dnem kryzysu w r. 1932 był rozkwit gospodarki w Niemczech silniejszy niż w Anglji, w porównaniu jednak z rokiem 1929 rozwój życia gospodarczego (z wyjątkiem produkcji węgla) **jest przecie daleko większy w Anglji, niż w Niemczech.** W ogólności w Anglji produkuje się dzisiaj o 23 procent więcej towarów niż w r. 1929, w Niemczech tylko o 17 procent więcej.

Narodowi socjaliści podkreślają wprawdzie przy każdej okazji zwycięstwo, jakie odnieśli nad bezrobociem, zestawienie jednak powyższe jasno wskazuje, że **liczba zatrudnionych w porównaniu z r. 1929 wzrosła w Anglji daleko więcej niż w Niemczech.** Realne płace są przytem dzisiaj w Anglji o 10 proc. wyższe niż w r. 1929, w Niemczech zaś jeszcze nie osiągnęły poziomu z r. 1929.

Wnioski wynikające z tego zestawienia, są proste. I Anglja i Niemcy przeżyły od r. 1932 ogromny rozkwit gospodarczy i znajdują się w tej chwili w okresie wysokiej konjunktury, **ten rozkwit jednak w demokratycznie rządzonej Anglji jest większy** niż w totalnych, autorytatywnie rządzonych Niemczech.

# Pierwsze ciosy i pierwsze lamenty

## Już minęły dni fackelzugów i upojenia

Minęły już dni radosnych pochodów, manifestacyj, fackelzugów. Hitler opuścił Wiedeń, ale pozostał w nim Himmler. Szef Gestapo działa w Wiedniu, aby mackami wywiadu i siecią policyjnej kontroli osaczyć całą ludność Austrji.

Po dniach upojenia wkracza na ulice Wiednia brunatna rzeczywistość, niosąca z sobą obozy koncentracyjne, więzienia i prześladowania dla przeciwników, mizerję aprowizacyjną, ciężkie podatki, zagładę wolnej myśli i wszelkiej działalności publicznej dla wszystkich, słowem owe tak nam znane ponure akcesorja dyktatorskiego reżimu.

Narazie szastający się po ulicach Wiednia i innych miast austrjackich importowani przedstawiciele Trzeciej Rzeszy są w wydawaniu rozkazów i zarządzeń twardzi i stanowczy, ale jeszcze uprzejmi. Na brutalność przyjdzie czas niebawem i wtedy dopiero zacznie się w Austrji prawdziwy Katzenjammer.

Pięść brunatnego reżimu spadła już na wiedeńską prasę i dokonała wśród niej prawdziwego spustoszenia. Niektóre „weltblatty", jak głośna „Neue Freie Presse" i „Neues Wiener Journal" przystosowały się pospiesznie do nowych czasów. „Neues Wiener Tagblatt" i wychodzące w tym samym nakładzie „Grosse und Kleine Volks-Ztg." oraz „Sporttagblatt" otrzymały rządowego komisarza. Współpracownicy redakcyjni tych pism odmówili pracy w nowych stosunkach i zażądali odszkodowania materjalnego. Niektóre odprawy dochodzą do 20.000 szylingów.

Hitlerowcy zapowiedzieli, że z opornymi dziennikarzami inaczej się rozprawią i że nie pozwolą przez wysokie odprawy zrujnować dobrze prosperującego wydawnictwa.

„Neuigkeits-Weltblatt", pismo katolickie, przestało wychodzić. Na czelny organ katolicki Austrji „Reichspost" przeszedł w ręce hitlerowskie. Długoletni redaktor tego pisma dr. Funder ustąpił, a jego miejsce zajął hitlerowiec Hovorka. Jak się okazało, w redakcji „Reichspost" uwiła sobie już dawniej gniazdko jaczejka brunatna.

Urzędowa „Wiener Zeitung" przystosowała się pospiesznie do nowego reżimu.

Dzienniki żydowskie w Wiedniu, jak „Telegraf am Mittag", „Echo" „Nachtausgabe", „Die Stunde" i „Wiener Tag" przestały wychodzić. Przewrót powitany został radośnie przez jeden tylko dziennik, a mianowicie „Wiener Neueste Nachrichten", który oddawna służył hasłom hitlerowskim i miał nawet za czasów niepodległości Austrji wyznaczonego komisarza rządowego.

Oczywiście także na prowincji została zglajchszaltowana cała prasa austrjacka. We wszystkich innych dziedzinach życia przyjdzie to samo.

Austrjacy ani się obejrzą. Ale na lamenty i żale będzie już zapóźno.

**L.**

## *W świetle prasy*

### LITWA

Incydent graniczny pod Marcinkańcami wysunął na czoło zagadnień życia politycznego Polski sprawę litewską, której uregulowanie staje się koniecznością chwili.

Głosy prasy polskiej na temat Litwy różnią się jednak w tonie i sposobie ujęcia problemu.

Oto dwie, jakże różne opinje.

### SKOŃCZYĆ Z TEM!

**„Express Poranny"** nawołuje w artykuliku p. t. „Skończyć z tem!" do „energicznego i skutecznego" unormowania stosunków między Polską a Litwą.

**„Niepodobieństwem jest, byśmy tolerowali nadal na naszej granicy północnej stan ustawicznej „wojny".**

**Nie możemy znosić, by Litwa wyznaczała w swej ustawie konstytucyjnej Wilno, jako swoją stolicę, by prześladowała i uciemiężała żywioł polski, który w jej granicach jest równie autochtoniczny, jak żywioł litewski. Niemożliwe jest dalej współżycie, gdy nasz sąsiad litewski nie uznaje naszych granic ani żadnych, przez świat cywilizowany przyjętych stosunków dyplomatycznych, konsularnych, handlowych, komunikacyjnych, a za to nasyła prowokatorów na granicę".**

### POWOŁUJMY SIĘ NA PRAWO, NIE NA SIŁĘ

„Nowa Prawda" polemizuje ze stanowiskiem p. Cata ze „Słowa" wileńskiego w sprawie wileńskiej. Publicysta dziennika wileńskiego łączy mianowicie zajście pod Marcinkańcami z zagarnięciem Austrji, stwierdzając, że będzie klęską naszej polityki zagranicznej, jeśli nie otrzymamy chociażby normalizacji stosunków z Litwą kowieńską, jako rekompensaty za powiększenie terytorjalne najsilniejszego z naszych sąsiadów — Niemiec.

**„Ten sposób ujmowania sprawy jest zupełnie błędny. Polska powinna dążyć do normalizacji stosunków z Litwą bez względu na to, co się w Austrji działo lub dziać będzie. Ale co tu mówić o rekompensacie. Hitler będzie miał po zagarnięciu Austrji o dwa korpusy więcej do ewentualnego ataku we wschodniej Europie. A my wysłalibyśmy konsula i posła do Kowna.**

**To miałaby być rekompensata? To miałoby przywrócić poprzedni stosunek sił w dziedzinie militarnej? Ależ to śmieszne brednie! Rekompensaty nie znajdziemy, względnie mógłby nią być tak ścisły, tak serdeczny sojusz z jakiemś państwem, byśmy w razie wojny, mogli rozporządzać jeszcze 2 korpusami więcej. Ale partja sanacyjna tego nie chce, a przynajmniej uniemożliwia taki stan rzeczy, bo wiadomo przecież, jak odnosi się np. do Czechosłowacji lub do Litwy".**

„Nowa Prawda" wypowiada się przeciw łączeniu sprawy normalizacji stosunków z Litwą z zaborem Austrji.

**„Nie łączmy też sprawy Austrji z Litwą, bo to zagranicą będzie robić jak najgorsze wrażenie. Pomyślą sobie w Paryżu, Londynie i Nowym Jorku: „Zobaczyli, że Niemcom powiódł się napad na Austrję, więc sami też chcą coś siłą osiągnąć". Takiego podejrzenia powinniśmy unikać. Żądajmy przywrócenia stosunków z Litwą, ale powołujmy się na prawo, a nie na siłę. Mówmy o naszych interesach, a nie o pochodzie armji niemieckiej w Austrji".**

Organ Stronnictwa Pracy ostrzega przed fatalnemi skutkami podżegania przeciw Litwie w sposób, jaki to czynią wileńskie organy prasowe („Słowo" i „Kurjer Wileński").

**„Wyolbrzymianie zajścia pod Marcinkańcami i podżeganie przeciw Litwie będzie na rękę Niemcom. Jeśli prawdą jest, że Litwini zaczęli gromadzić wojska w pobliżu granicy polskiej, to co z tego może wyniknąć? Najprawdopodobniej to, że gdy Litwini po raz drugi ściągną swe wojska, by się bronić przed rzekomym „marszem polskim na Kowno", wtedy hitlerowcy spróbują zagarnąć Kłajpedę.**

**Interes Polski wymaga nie robienia żadnych trudności państwom, zagrożonym przez imperjalizm germański. Róbmy tak, by Litwa nietylko nie gromadziła wojsk nad Mereczanką, lecz mogła zgromadzić swe dywizje — dwie czy trzy, ile ich ma — nad dolnym Niemnem, dla obrony Kłajpedy. Bo jeśli padnie Kłajpeda, to następnym etapem może być Gdańsk, o ile nie będzie wcześniejszym".**

# O utrzymanie ideologji i logiki ustawy

## Sprawy robotników portowych na plenum Sejmu

Duże zainteresowanie wywołał onegdaj w Sejmie rządowy projekt ustawy o pracy robotników portowych w Gdyni. **Pos. Matusiak** zreferował sprawozdanie Komisji Pracy o tym projekcie.

Stosunki pomiędzy robotnikami portowymi a pracodawcami w porcie gdyńskim regulowane były na podstawie dobrowolnych umów. Dochodziło jednak do zatargów, które doprowadzały do strajku. Należało stosunki w porcie uregulować na podstawie prawa.

Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 27 października 1933 r. usunęło wiele precedensów, jednak nie rozwiązało szeregu zagadnień. Doświadczenie wykazało, że rozporządzenie to należy zastąpić ustawą, która polepszyłaby warunki pracy robotników, a z drugiej strony wytworzyła warunki, umożliwiające rozwój i ciągłość pracy w porcie.

Do projektu ustawy zgłoszono kilka wniosków mniejszości, a mianowicie przez posłów Wymysłowskiego, Kopcia i Andrzeja Wierzbickiego.

Sprawozdawca wnosi o przyjęcie projektu ustawy ze zmianami, wprowadzonemi przez Komisję Pracy.

### DYSKUSJA

**P. Wymysłowski** motywuje swoje poprawki, które zmierzają do wprowadzenia t. zw. sobót angielskich dla robotników portowych oraz korzystniejszego obliczania poborów płaconych w okresie urlopów.

**P. Formela** opowiada się za przywróceniem brzmienia projektu rządowego w art. 30 ust. 2.

**P. Dudziński:** Praca akordowa jest w porcie gdyńskim wyłączona, ponieważ związki zawodowe nie zgadzają się na ten system. Wynik jest ten, że szereg statków przenosi się z wyładunkiem do Gdańska.

### O „UCHU IGIELNEM", FORMENACH I STATKACH, KTÓRE CHODZĄ JAK TRAMWAJE

Dłuższy wywód sprawie robotników portowych poświęcił **poseł Kopeć.** Mówi on o napięciach socjalnych, jakie istnieją w porcie i o tem, że prócz solidnych przedsiębiorstw transportowych, jakich jest dwa, są takie, które wyzyskują robotnika, unikając angażowania go na stałe.

Artykuł 27 projektu ustawy mówi kiedy może nastąpić skreślenie robotnika portowego z rejestru. Oznacza to całkowite pozbawienie go pracy w porcie. Komisja kwalifikacyjna może odebrać mu zupełnie prawo do pracy. I na to zgodziła się Komisja Sejmowa, **zgodziły się na to związki zawodowe.** Robotnik, który musi przejść przez **„ucho igielne" przepisów komisji kwalifikacyjnej** nie otrzymuje jednak pracy, lecz dopiero prawo do tej pracy. Któż decyduje, czy pracę tę dostanie? Decyduje pracodawca według swobodnego wyboru.

Jeżeli istnieje odpowiedzialność robotnika wobec pracodawcy, to musi ona istnieć i odwrotnie. Nie ma to zastosowania w porcie gdyńskim. Pracodawcy mówią, że nie mogą brać na siebie tych zobowiązań, bo nie wiedzą, kiedy przypłynie okręt. Tymczasem np. w **Roburze mówiono mi, że u nich statki chodzą jak tramwaje.**

P. Kozicki: W Roburze są właśnie stali robotnicy.

Pos. Kopeć omawiając sposób angażowania robotników, mówi, że jest krzywdzący. Czy robotnicy mają być zatrudniani **za wiedzą,** czy też **za pośrednictwem** Biura Pośrednictwa Pracy.

Zdaniem p. Kopcia odbywać to się powinno za pośrednictwem tego biura. Tymczasem dziś robotnik nie rozmawia z pracodawcą, lecz z **formenem.** Pracę otrzymują ci robotnicy, którzy opłacili się takiemu formenowi. Gdy był brak produktów, jaja, kiełbasa, płynęły do rąk **formenów. (Pos. Formela:** Nie widziałem tej kiełbasy).

Wreszcie mówca wnosi rezolucję, wzywającą rząd do ustanowienia w porcie gdyńskim inspektora pracy.

Zkolei zabrał głos **poseł Andrzej Wierzbicki.**

## Przemówienie posła Andrzeja Wierzbickiego

Słyszeliśmy wszyscy o kiełbasie wyborczej, dziś dowiedzieliśmy się, że jest i **kiełbasa formańska.** Wszystkie kiełbasy są złe, lecz istotą rzeczy jest nie kiełbasa, a **ideologja ustawy,** i to ideologja nie moja, lecz Rządu, — dwóch ministerstw, które ustawę tę wniosły. Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Opieki Społecznej stworzyły wspólnie **te dwa ramiona zagadnienia pracy w porcie Gdyńskim — ramię społeczne i gospodarcze.** W ustawie tej, jak rzadko w której, istnieje **równowaga** pomiędzy stroną społeczną i gospodarczą zagadnienia, a równowaga ta zapewnia portowi i należyte warunki pracy i spokój socjalny.

Wszystkie poprawki, które dążyły do **polepszenia sytuacji robotników portowych,** przeszły na Komisji bez sprzeciwów. Mówi to art. 7 o urlopach. Projekt rządowy zwiększył je w porównaniu z obecnym stanem rzeczy, a Komisja poszła jeszcze dalej w tym kierunku. Art. 8: Komisja zrobiła fundusz urlopowy obowiązkowym zamiast fakultatywnego. To są wszystko poprawki na korzyść robotników, i jakim cudem mogłoby być inaczej, jeżeli w Komisji Pracy reprezentowany jest w większości świat pracy.

Projekt rządowy w Komisji Kwalifikacyjnej przy Urzędzie Morskim przewidywał 2 przedstawicieli robotników, Komisja zwiększyła tę liczbę do trzech, bo okazało się, że istnieją tam nie dwa — jak mówił p. Kopeć — lecz trzy duże zjednoczenia robotnicze, i chodziło o to, aby te wszystkie trzy związki były reprezentowane w Komisji. **Zadania Komisji kwalifikacyjnej stanowią ideologiczny punkt ciężkości ustawy.** Projekt rządowy jednomyślnie przyjęty przez całą Komisję formułuje te zadania w ten sposób:

**„Przy wykonywaniu czynności określonych w ust. 2 Komisja kwalifikacyjna kieruje się przedewszystkiem dobrem portu, jako instytucji użyteczności publicznej i ma za zadanie wytworzenie doborowej kadry robotników portowych, tak pod względem fachowym, jak moralnym."**

Otóż **to jest kamień węgielny całej ustawy,** zasadniczy kapitalny artykuł, określający stosunek państwa i rządu do celów tej ustawy. Dlaczego ten artykuł jest w tak uroczystej formie proklamowany?

Słyszeliśmy, że trzeba bardzo ostrożnie postępować, gdy w grę wchodzi pozbawienie robotnika pracy. A jednocześnie **możność pracy w porcie, to przecież nadzwyczajny przywilej, bo do tej Gdyni dąży ludność z całej Polski po pracę** i stąd jest tam nadmiar robotników i brak mieszkań. I oto z tych wszystkich robotników ustawa tworzy **pewien kontyngent, obliczony według potrzeb portu,** z pewnym zapasem i poza tym kontyngentem nikt już nie może się dostać do pracy w porcie. I dlatego rzeczywiście robotnik portowy jest robotnikiem uprzywilejowanym. A kontyngent ten powstał **nie w drodze przechodzenia przez jakieś „ucho igielne" Komisji Kwalifikacyjnej, lecz w drodze zafiksowania faktycznego stanu rzeczy.** Bez żadnych egzaminów, bez żadnych prób do kontyngentu weszli wszyscy, którzy obecnie w porcie pracują.

Otóż moje poprawki tego stanu rzeczy nie zmieniają, bo ja wnoszę tylko o **utrzymanie 2 punktów art. 27 i 30 w brzmieniu rządowem.** A rząd zgłosił je w tem brzmieniu do Komisji Pracy i dlatego, że **artykuły te są techniką wykonania zadań, włożonych na Komisję Kwalifikacyjną przez zasadniczy art. 24, który żąda od Komisji Kwalifikacyjnej wytworzenia doborowej kadry robotników pod względem fachowym i moralnym.** Jeżeli przyjęliśmy ten art. 24 bez zmiany, to musimy przyjąć i technikę realizacji tego zagadnienia.

Jak stworzyć te doborowe kadry? Oczywiście **poseł posłowi, minister ministrowi, uczony uczonemu, robotnik robotnikowi nie jest równy, są lepsi i gorsi.** Jedni idą naprzód, inni stoją w miejscu, inni się cofają. Gdybyśmy przyjęli poprawkę większości Komisji, skreślającą pkt. 2 art. 27 w brzmieniu rządowem, to okazałoby się, że poza tymi 2700 robotnikami uprzywilejowanymi nikt już nigdy do tego kontyngentu nie mógłby się dostać. Wśród robotników portowych, **oprócz ludzi, stojących na wysokości zadania, są i tacy, którzy uporczywie zaniedbują się w pracy.** Według projektu rządowego decyduje o tem **nie dany pracodawca, ale urząd państwowy, w którym obok pracodawców reprezentowane są wszystkie trzy związki zawodowe robotnicze.** Według projektu rządowego Komisja ta może odebrać robotnikowi jego kartę rejestracyjną w wypadku uporczywego zaniedbywania się w pracy. Większość Komisji punkt ten skreśliła, a ja wnoszę tylko o jego przywrócenie. Bo jakby to wyglądało, gdyby kilku, czy kilkudziesięciu robotników, którzy stale zaniedbują się w pracy, Komisja, w której zasiadają przedstawiciele robotników, nie mogła zwolnić i wpuścić na ich miejsce te młode siły, które dążą do tej Gdyni? Przecież ciągle słyszymy, że muszą starsi lub nieudolni odchodzić i trzeba dać drogę otwartą młodemu pokoleniu. Dlatego słusznie projekt rządowy uprawnił w art. 27 komisję do zawieszenia na 3 miesiące robotnika uporczywie zaniedbującego się w pracy, a po tem ostrzeżeniu w razie dalszego zaniedbywania się — do jego zwolnienia. Jeżeli skreślimy ten punkt h) art. 27, to stworzymy **niedopuszczalny przywilej** dla jednych, aby niezależnie od swych uzdolnień i warunków moralnych i fizycznych trwali przy dawnej pracy do końca życia, **podczas gdy jednocześnie młodzież będzie rzucona na pastwę nędzy i niedopuszczona do pracy.** Dlatego postawiłem swój wniosek o **przywrócenie pkt. h) art. 27 w brzmieniu rządowem,** ażeby zadania, które podstawowy art. 24 ustawy wkłada na Komisję Kwalifikacyjną, mogły być zrealizowane.

Z tych samych powodów wnoszę o **przywrócenie pkt. 2 art. 30 w brzmieniu rządowem.** Projekt ustawy mówi:

**„Do prowadzenia rejestru i kontroli zatrudnienia, oraz wykonywania pośrednictwa pracy robotników portowych będzie utworzone przez Fundusz Pracy specjalne Biuro Pośrednictwa Pracy dla robotników portowych w Gdyni przy Funduszu Pracy. Zatrudnienie robotników przy przeładunku portowym powinno odbywać się z a w i e d z ą biura."**

W tym tekście rządowym większość Komisji dodała po słowie: „wiedzą" słowa: „i za pośrednictwem". Otóż tekst rządowy powinien być przywrócony. Dlaczego? Bo **im prostszy jest stosunek między przedsiębiorstwem i robotnikiem, tem sprawniej a przedewszystkiem szybciej idzie praca.** Im solidniejsze jest przedsiębiorstwo, tem siłą rzeczy ma większy wybór robotników, bo wszyscy chcą dostać się do niego. Może dlatego słyszeliśmy w gmachu tego Sejmu dziś poraz pierwszy **pochwałę „Roburа",** na który nieraz tu narzekano. Dziś **Kolega Kopeć** wydał **„Roburowi" dyplom, że jest to najwspanialsze przedsiębiorstwo w Gdyni.** (P. Kopeć przerywa). Cieszę się, bo widać że wystarczy pojechać do Gdyni, a pewne rzeczy **stają się jasne i oczywiste.**

Wracając do art. 30 jest rzeczą **kapitalnej wagi,** aby przedsiębiorstwo z listy zarejestrowanych w Biurze Pośrednictwa robotników **mogło bezpośrednio dobierać sobie** ludzi, i aby ludzie ci zamiast iść do Biura Pośrednictwa, oddalonego o parę kilometrów i zamiast tam czekać na przydział, mogli wprost udać się na miejsce pracy nie marnując swoich sił na czekanie. I dlatego też rząd słusznie mówi: Wystarczy, jeżeli Biuro Pośrednictwa Pracy będzie o tem wiedziało, będzie miało całkowitą ewidencję, że tacy a tacy zarejestrowani robotnicy zajęci są w tych a tych przedsiębiorstw.

Poza nimi zostaje oczywiście pewna grupa, która będzie mogła znaleźć pracę tylko przez Biuro Pośrednictwa i będzie musiała czekać tę parę godzin na przydział. Bo w tych wypadkach chodzi o zajęcie w przedsiębiorstwach, które nie skupiają większej liczby robotników, lub mają dorywcze nieregularne przeładunki. I dlatego ta sprawa tak jest ujęta przez projekt rządowy. Biuro Pośrednictwa istnieje, ale wystarcza dla większości robotników, jeżeli zatrudniani są oni **za wiedzą** tego Biura. Większa formalistyka papierowa jest tu niepotrzebna. I dlatego **niema innego sposobu pełnego wykonania tego obowiązku Komisji Kwalifikacyjnej „wytwarzania doborowej kadry robotników", jak przywrócenie rządowe brzmienie art. 30 i nie topić sprawy w zbędnej papierowej formalistyce.**

Ustawa pomyślana została przez rząd jako **pewna całość.** Jest to piękna całość i chodzi o to, ażeby **technika wykonania odpowiadała logice i konstrukcji zasadniczych artykułów ustawy** i ażeby zachowana była wzajemna konsekwencja wszystkich części ustawy. Dlatego wnoszę o przywrócenie art. 27 pkt. 1 lit. h) i art. 30 pkt. 2 w brzmieniu projektu rządowego.

×

### O UTRZYMANIE WYDAJNOŚCI PRACY

**Pos. Marchlewski** twierdzi, że wydajność pracy w porcie gdyńskim obniżyła się. Zaczyna się wysyłanie transportów morskich do innych portów, do Gdańska, gdzie robocizna jest tańsza i warunki pracy łatwiejsze.

Jeżeli formeni **dopuszczają do nadużyć, to takich należy stawić przed sąd,** ale nie można z tego robić zarzutu pracodawcom i nie ma to nic wspólnego z tą ustawą.

**Pan sam pochwalił pewne przedsiębiorstwo solidne, mówił pan o „Roburze". Takich przedsiębiorstw jest więcej.**

Następnie przemawiał wiceminister Opieki Społecznej **p. Jastrzębski,** który poparł projekt rządowy.

### USTAWA PRZYJĘTA Z POPRAWKAMI POSŁA A. WIERZBICKIEGO

W głosowaniu Izba odrzuciła wnioski mniejszości p. Wymysłowskiego i Kopcia, natomiast **przyjęła poprawki posła Andrzeja Wierzbickiego do art. 27 i 30 ustawy, przyjmując również całość projektu ustawy w drugiem czytaniu.** Na wniosek p. Wierzbickiego Izba przystąpiła do trzeciego czytania, uchwalając w głosowaniu ustawę, jak również rezolucję p. **Kopcia.**

# Najwyższa Rada Wojenna Francji radzi nad sytuacją

## Opozycja przeciw aktywności Paul Boncoura w sprawach hiszpańskich

PARYŻ. Minister Spraw Zagranicznych Paul Boncour, który konferował rano z premjerem Blumem przyjął popołudniu ambasadora W. Brytanji.

Po rozmowie z ambasadorem Paul Boncour udał się z Blumem na posiedzenie Najwyższej Rady Wojennej.

Jak twierdzi Agencja Havasa **wszystkie te rozmowy oraz obrady Najwyższej Rady Wojennej dotyczyły sytuacji wojskowej w Hiszpanji gdzie wojska rządowe załamały się w znacznym stopniu w oporze, stawianym wojskom powstańczym.**

Niezależnie od wszelkich względów ideologicznych, **główną troską rządu francuskiego jest obecnie istnienie oddziałów niemieckich i włoskich w szeregach armji gen. Franco.** Sytuacja ta narzuca rządowi francuskiemu konieczność poważnego jej rozpatrzenia nie tylko z punktu widzenia dyplomatycznego, lecz również z punktu obrony narodowej.

**Rząd francuski wysłał do Barcelony okręty wojenne,** celem ewentualnego zapewnienia ochrony interesów i obywateli francuskich, a w razie potrzeby — celem ewakuacji tych obywateli.

PARYŻ. Aktywność polityczna jaką rozwija Paul Boncour, który zajął się m. in. sprawami Hiszpanji, zaczyna budzić coraz większe zaniepokojenie i wywoływać protesty **ze strony kół opozycji centrowej i prawicowej, które podejrzewają ministra, iż zamierza dokonać jakichś aktów, któreby oznaczały złamanie zasady nieinterwencji i wciągnęłyby Francję w awanturę hiszpańską.**

Stronnictwa opozycji wysłały specjalną delegację na Quai d'Orsay, aby złożyć ministrowi deklarację, **protestującą przeciwko wszelkim formom interwencji w Hiszpanji,** jako grożącym wciągnięciem Francji w poważne powikłania.

# Uczczenie imienin Marszałka Piłsudskiego

Załoga zakładów przetwórczych huty „Piłsudski" uchwaliła dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego oddać na F. O. N. cały zarobek dniówki, przepracowanej w dn. 19 marca b. r.

# Niemieckie ramiona na mapie Europy

## *Rola Polski i Czech po zagarnięciu Austrji*

Świat nie ochłonął jeszcze od lawiny wrażeń anschlussowych. Bardziej oszałamia Europę metoda niźli istota rzeczy, jaka dokonywa się w Austrji. Metoda, przyznajmy, bez ceremonjalna i brutalna, nacechowana tem wszystkiem, co znamionuje realizm polityczny w jego najbardziej cynicznem ujęciu — niemiecko-hitlerowskiem.

Poprzez jednak zgiełk aklamacyj i marszów na ulicach Wiednia, szczęk niemieckiej broni pancernej, okrzyki „heil" i trwożny akompanjament prasy europejskiej, przyjrzyjmy się treści procesu dziejowego ostatnich dni. Jeśli uczynimy to z chłodną rozwagą i przytomnością umysłu, dojdziemy do wniosku, że **staje się to, co się stać musiało, co tkwiło oddawna w logice politycznej ewolucji Europy.** Mianowicie, **kinetyczne rozładowanie pewnej długo i sztucznie tłumionej siły potencjalnej.**

Powtóre, ze stanowiska **polskiej racji stanu** badać musimy tę sprawę od strony jej znaczenia dla **interesu państwowego Polski.** Obchodzić nas powinien nietyle sam Anschluss, który sam w sobie jest epilogiem nieodwracalnego przewodu historycznego, ile jego reperkusje i wpływ na konfigurację Europy środkowej.

### Kolonizatorzy Europy

Narodowy socjalizm jest dalszym ciągiem pangermanizmu w wydaniu socjalizującem. Podjął więc i realizuje doktrynę Herrenvolk'u, wszystkie przykazania Bismarcka i Treitschke'go, z których najważniejszem jest **kolonizacja Europy.** Kolonizacja ta nie może zmierzać na zachód, w stronę cywilizacyjnie i politycznie wyższych organizacyj państwowych, lecz **na wschód i zwłaszcza południe.** Przed wojną stosunek Niemiec do Rosji był stosunkiem kolonizatora, który wyczekuje sposobnej chwili, aby zagarnąć jak największe połaci obrobionego kraju. Tą sposobną chwilą miała być wielka wojna i jeśli jej wynik pokrzyżował plany niemieckie, to bynajmniej nie wyplenił kompleksu „drang nach Osten" z psychiki pangermanizmu.

W chwili obecnej interesuje nas południe. Przed wojną monarchja austro-węgierska była wassalem Niemiec, **rozsadnikiem niemczyzny na południowym wschodzie,** pomostem parcia Niemiec ku Bałkanom, Azji Mniejszej i Zatoce Perskiej. Austro-Węgry, sztuczny twór, anachronizm państwa dynastycznego w Europie współczesnej, były dla Niemiec **narzędziem majoryzowania i tłumienia świadomości narodowej Polaków, Czechów, Słowaków, Serbów, Chorwatów i Słoweńców.**

Dla Polski, której samowiedza narodowa była największą zaporą na drodze niemieckiego dążenia na wschód, upadek Austro-Węgier był nieodzownym warunkiem odrodzenia i samodzielnego istnienia państwowego. Chodziło nietylko o wyzwolenie ziem polskich z pod zaboru austrjackiego; chodziło o **triumf zasady generalnej, jaką jest prawo każdego narodu do samoistnego bytu państwowego,** — a więc zasady leżącej u podstaw ewolucji pojęć politycznych ostatniego wieku.

### Anschluss spóźniony o 20 lat

Niezawsze godzimy się z Romanem Dmowskim, nie potrafimy przyjąć en bloc systematyki jego poglądów polityko-historjozoficznych. Sądzimy jednak, że nie od rzeczy będzie dzisiaj przypomnieć z piątego tomu jego pism rozdział traktujący o „kwestji polskiej i przebudowie środkowej Europy", gdzie rola Austro-Węgier i sens historyczny ich rozpadu w następstwie wielkiej wojny są poddane trafnej analizie.

Tak więc, słusznem zdaniem Dmowskiego, upadek monarchji habsburskiej był konieczny w imię **zasady usamodzielnienia państwowego narodów w granicach ich obszaru etnicznego.** Zwycięstwo tej zasady w Europie pociągało za sobą: 1) przywrócenie niezawisłego bytu państwowego Polsce i składnikom „zszywanej monarchji"; 2) burząc dynastyczne państwo Habsburgów, podległe Berlinowi, kładło tamę ekspansji niemczyzny na południe, ekspansji kolonizatorskiej, a więc wrogiej aspiracjom narodów środkowo-europejskich do samodzielnego bytu państwowego.

Otóż traktat pokojowy, głosząc zasadę samostanowienia narodów w granicach ich obszaru etnicznego, powinien był ją zastosować także i do zwyciężonych Niemiec, to znaczy: pozbawiając je ziem, które nie były niemieckie i odrywając od nich wyspy niemczyzny, oddzielone od macierzy terytorjami innych narodów, **włączyć do Niemiec obszary narodowo-niemieckie, dotąd od nich oderwane. Należało więc odrazu w r. 1919 wcielić niemiecką Austrję do państwa niemieckiego, a równocześnie oderwać od niego taką izolowaną wyspę niemczyzny, jaką stanowią Prusy Wschodnie, oddzielone od Niemiec połacią etnicznie czysto polską.**

### Niema narodu austrjackiego

Pisze Dmowski:

„Nie jest to w zwyczaju powiększać terytorjum państwa zwyciężonego. Z chwilą wszakże, kiedy się urządza Europę na zasadach narodowych, **nie można tworzyć państewka austrjackiego, bo narodu austrjackiego niema** (podkreślenia nasze). Kiedy się dąży do **zamknięcia Niemiec w granicach ich obszaru narodowego, trzeba temi granicami objąć cały obszar narodowy niemiecki.** Tylko trzeba było przytem konsekwentnie przeprowadzić zasadę, że **obszar narodowy musi posiadać jedność terytorjalną,** musi być można zaliczać do niego izolowanych grup, wysp danej narodowości, otoczonych ziemiami obcemi. Od dzielając Siedmiogród od Węgier, jako terytorjum rumuńskie, nie można przecież było uznać za część obszaru węgierskiego kraiku Seklerów, i ta wcale silna liczebnie wyspa madjarska, otoczona dookoła ludnością rumuńską, pozostać musiała w obszarze rumuńskim. Otóż taką wyspę stanowi izolowana grupa ludności niemieckiej w Prusiech Wschodnich. **Słuszność nakazywała jednym ciągłym obszarem, że nie przyznać Niemcom ziemie austrjackie,** stanowiące dalszy ciąg obszaru narodowego niemieckiego, a natomiast **oddzielić od nich z całą surowością, bez przeprowadzenia komedyj plebiscytowych, to wszystko, co do obszaru niemieckiego nie należy,** a więc: Alzację i Lotaryngję, cały duński Szlezwik, wszystkie ziemie polskie, wreszcie **izolowane terytorjum z ludnością niemiecką w Prusiech Wschodnich. Królewcowi z przyległościami, a nie Gdańskowi należał się los wolnego miasta.** Tym sposobem zwyciężone Niemcy zyskałyby w ziemiach austrjackich nie wiele mniej ludności, niżby utraciły gdzieindziej, a terytorjalnie byłyby większe, niż przed wojną".

### Ani kroku dalej

Oto stanowisko, któremu trudno odmówić teoretycznej słuszności. W każdym razie Anschluss powinien był być dokonany dwadzieścia lat temu, gdyż była to konieczność dziejowa, której żadna siła nie mogła przeszkodzić; była to jedna z tych kwestyj dojrzałych do rozwiązania w określonym kierunku, których antycypowane rozstrzygnięcie było obowiązkiem mężów stanów, ożywionych chęcią zbudowania trwałego pokoju. **Dzisiaj błąd popełniony w Wersalu przed dwudziestu laty mści się na Europie w sposób okrutny: fatalną rzeczy koleją, Austrja, łamiąc przeszkody traktatowe, wlewa się do morza niemieckiego, które przytem zachowuje swą daleko na wschód wysforowaną odnogę wschodnio-pruską.**

Dzisiaj stoi przed całą Europą jedno piekące pytanie: jak zaradzić **dalszemu parciu niemczyzny?** jak udaremnić nowe ze strony Niemiec fakty dokonane?

Odpowiedź jest jedna: przez tem mocniejsze **utwierdzanie i ugruntowywanie nietykalności państwowej narodów w granich ich obszaru etnicznego.** Niemcy, które obszar ten odzyskały już bez reszty, muszą wiedzieć, że — **ani kroku dalej.** A uprzytomnić im to może jedynie **solidarność państw najbardziej zagrożonych naporem niemczyzny, solidarność oparta na niestrudzonej rozbudowie wewnętrznej ich potęgi i na wzajemnem poparciu w akcji zabezpieczania ich samodzielności państwowej.**

### Trzy ramiona niemczyzny

Jeden rzut oka na nową, z dniem 11-go marca zrekonstruowaną mapę Europy, uzmysławia nam napięcia kierunkowe niemczyzny. Idźmy za myślą Dmowskiego. „W trzech punktach z obszaru niemieckiego wysuwają się wgłąb ziem obcych długie macki czy ramiona. Jedno z tych ramion, przerwane coprawda w środku, posuwa się po brzegu bałtyckim w kierunku Królewiec — Kłajpeda; drugie wyciąga się na południowy wschód w kierunku Lignica — Wrocław; **trzecie wreszcie odchodzi od zachodniej połowy obszaru niemieckiego na południe w kierunku Wiedeń — Grac.** Między pierwszem a drugiem z tych ramion znajduje się połowa obszaru językowego polskiego, między drugiem a trzeciem — cały obszar językowy czeski. Położenie Polski jest pomyślniejsze, gdyż ramiona niemieckie obejmują tylko połowę jej obszaru językowego, a nadto jedno z nich nie jest ciągle, przecięte jest polskiem Pomorzem. **Położenie Czech jest niesłychanie niebezpieczne, tem niebezpieczniejsze, że geograficzna i polityczna ich granica od głównego obszaru niemieckiego, Góry Czeskie, przestała być granicą językową: niemczyzna przelała się przez góry i obsiadła ich zbocza po stronie czeskiej"** (Sudety — przyp. nasz).

### Polska i Czechy

**Niebezpieczeństwo zalewu niemieckiego, grożące Czechom, nie mogło być nigdy obojętne dla Polski.** Powiada Dmowski: „Dopóki ramię śląskie niemczyzny, Lignica — Wrocław, ma po drugiej stronie niezniemczony obszar czeski, dopóty siła jego jest względna i nacisk niemczyzny na nas stąd idący nie może posiadać zbytniego impetu. Dzięki temu w znacznej mierze nasza najdalej na zachód wysunięta ziemia, Poznańskie, oparła się zalewowi niemieckiemu. Inne byłoby nasze położenie, gdyby naród czeski znikł z powierzchni Europy, gdyby jego ziemia stała się niemiecka. Trzeba to sobie wyraźnie powiedzieć, że odrodzenie narodowe Czech umożliwiło odbudowanie Polski w tych granicach na zachodzie, które dziś posiadamy. Dodam, że bez porównania **większe znaczenie dla Czech ma istnienie Polski: gdybyśmy się byli nie utrzymali na zachodzie, Czesi nie mogliby istnieć jako naród,** staliby się słowiańską wyspą w morzu niemieckiem, jak Serbowie Łużyccy.

**„Rzeczą Czechów jest rozumieć, co znaczy dla nich Polska, ale naszą rzeczą jest rozumieć, co znaczą dla nas Czechy.** Jeżeli składają oni dowody, że nie rozumieją swego położenia, to przecie z tego nie może wynikać, żebyśmy my zamykali oczy na swoje. **W naszym interesie leży, żeby Czechy istniały, żeby były możliwie silne, byle nic naszym kosztem, żeby wytworzyły jak najpewniejszą zaporę przeciw posuwaniu się niemczyzny na południe".**

Tyle Roman Dmowski.

Niema tego złego, coby na dobre nie wyszło.

Anschluss, olbrzymie zwycięstwo III-ej Rzeszy, powinien wywołać, prawem reakcji **wewnętrzne sprężenie państw środkowej i wschodniej Europy,** a przedewszystkiem **Czechosłowacji, ujętej z trzech stron w kleszcze niemczyzny.** Jeśli więc wydarzenia ostatnich dni, nietylko zresztą w Austrji ale i w Moskwie, skłonią kierowników państwa czechosłowackiego do **zrewidowania ich polityki zewnętrznej i zmiany jej orjentacyj;** jeśli zrozumieją oni, „co znaczy dla nich Polska" i tem samem ułatwią Polsce, pomimo czasowych kontyngencyj „polityki realnej", **żywsze przeniknięcie się świadomością tego, że „w naszym interesie leży, żeby Czechy istniały,** żeby były możliwie silne byle nie naszym kosztem", — jeśli taki skutek pociągnie za sobą niemiecki coup de force, będzie to skutek korzystny dla Europy i pokoju.

**St. Br.**

# Cała Europa będzie Hitlerowi wdzięczna...

## Niewdzięczne zadanie prasy hitlerowskiej

*Narodowo - socjalistyczna propaganda polityczna chadza „oryginalnemi", jej tylko właściwemi drogami. Gdy we własnem zrozumieniu przekonano już świat, że „Anschluss" był koniecznością dziejową, że wyratował Austrję z nędzy i upadku, że szedł po linji najgorętszych pragnień obywateli „prastarej niemieckiej Marchji Wschodniej", należy teraz, konsekwentnie rozumując, wykazać jakie korzyści i nieobliczalne wprost dobrodziejstwa przynosi... Europie, ba, światu całemu.*

*Tego wdzięcznego zadania podjął się berliński porte-parole hitleryzmu, pół-oficjalny „Völkischer Beobachter", i oto jak je, ku wiecznej swej chwale, realizuje.*

*A więc najpierw, jak na podobnie poważną dysertację polityczną przystało, retrospektywny szkic historjozoficzny: „Anschluss" zaskoczył świat ale, nie będąc dotąd częścią składową politycznej koncepcji Europy, tkwił jednak w podświadomości wielu ludzi poza Niemcami jako uznanie siły przyciągającej narodowego socjalizmu, który musiał potężnie działać na Austrję i wcześniej czy później przyłączyć ją do niemieckiej macierzy.*

*Aczkolwiek wielokrotnie powtarzane proklamacje mocarstw zachodnich gwarantowały niepodległość Austrji, to jednak w ostatnich dwóch latach ton ich bardzo się zmienił, stały się słabsze, ich patos moralny ustąpił miejsca argumentom bardziej rzeczowym, czysto politycznym. Z drugiej „małej, biednej Belgji", ze spadkobierczyni prawdziwej kultury niemieckiej, jak Austrję nazywano w prasie demokratycznej jeszcze za życia Dollfussa, stała się później już tylko elementem politycznych przetargów, kierowanych jedynie obawą przed „za silnemi Niemcami", przed niebezpieczeństwem ekspansji bloku niemieckiego w środkowej Europie.*

*Chciano Niemcy zahamować w rozwoju, nie zdawano sobie sprawy z dynamiki patrjotyzmu nowych Niemiec, którym złośliwie przypisywano tendencje imperjalistyczne zamiast przyznać im prawo stanowienia o sobie... skupienia niemieckiej Mitteleuropy. Gorzej, bo robiono to nawet wtedy jeszcze, gdy powstała oś Rzym — Berlin, łudząc się, że Italja „nigdy" nie ścierpi niemieckich wojsk nad Brennerem.*

*I dlatego teraz to zaskoczenie, ten strach we Francji, to osłupienie Zachodu wobec „burzy narodowo-socjalistycznej rewolucji w Austrji".*

*Świat nie może wyjść z podziwu, pisze dalej herold „wielkich Niemiec", że Führer dokonał w pięć lat tylu wielkich czynów „bez wojny", zestawia się go — „coprawda w dziecinnem ale pełnem podziwu porównaniu" — z Napoleonem, nadając jego osiągnięciom imperjalistyczny charakter napoleońskich podbojów „bez przelewu krwi". Oczywiście niesłusznie, bo to tylko jego akcja zbierania Niemców po świecie, „seine grossdeutsche Sammlungstat".*

*Ale gdy świat ochłonie, gdy przyjdzie do siebie, zrozumieją wszyscy — (słuchajcie, słuchajcie!) — że uporządkowanie sprawy austrjackiej oznacza niesłychany postęp w samej Europie. Rządy w Londynie i Paryżu uznają, ironizuje autor, że pozbyły się bardzo wielkiej troski. Na przyszłość, jeśli np. będą chciały z Niemcami mówić o kolonjach, nie będą już miały powodu żądać „gwarancji niepodległości Austrji". Nie spróbują już także więcej na tem tle wygrywać Italji przeciw Rzeszy...*

*Dalszą korzyścią dla Europy, już bez ironji, jest „usanowanie potencjalnego bolszewickiego ogniska zarazy", jakiem była Austrja z St.-Germain, czego dowodem było związanie się Schuschnigga z austromarksizmem. „Krótko, kończy autor artykułu, Adolf Hitler dokonał wielkiego dzieła nietylko niemieckiego, ale i europejskiego, za które późniejsze pokolenia będą mu wdzięczne"...*

*Powodzenie przewraca w głowie, widać, nietylko pojedyńczym ludziom ale i całym ich skupieniom, partjom narodom. Ale przecież i w upojeniu triumfem należałoby się choć trochę liczyć z... rozsądkiem własnych czytelników, których chyba nawet w hitlerowskich Niemczech najbardziej cyniczna demagogja nie przekona, że... Schuschnigg kumał się z komunistami, a świat cały będzie Hitlerowi kiedyś bardzo, ale to bardzo wdzięczny...*

*Bon.*

# Maszyny i ludzkie ręce

## Wybitny Anglik o przyczynach klęski bezrobocia

Przybył do Warszawy prof. **John Harold Clapham**, wykładający ekonomję na uniwersytecie w Cambridge i **uchodzący za najwybitniejszego znawcę bezrobocia na świecie.** Ma tu złożyć wizyty wysokim dygnitarzom i wygłosić odczyt o bezrobociu w Anglji, zorganizowany przez Polski Instytut Współpracy z Zagranicą.

Udało nam się odbyć **interesującą pogawędkę z profesorem angielskim,** który nie rozstając się z fajką „a la Baldwin", tak nam mówił o bezrobociu w swym kraju:

— Cyfry statystyczne o bezrobociu w Anglji są w pewnej mierze niedokładne, gdyż nawet w czasie rozkwitu interesów mamy do czynienia w pewnych gałęziach z bezrobociem okresowem. Na 14 miljonów robotników angielskich, którzy na wypadek bezrobocia mieliby prawo do zasiłków, byłoby wskutek sezonowego bezrobocia **jakieś 700.000 stale bez zajęcia.**

— Ile jest obecnie bezrobotnych w Anglji?

— Około półtora miljona.

— W jakich gałęziach przemysłu?

— **Przedewszystkiem w węglowym,** który ucierpiał wskutek skurczenia się obrotów handlowych, a może jeszcze bardziej **wskutek coraz groźniejszej konkurencji, do czego niemało przyczyniła się Polska.** Nie mówię tego, aby przez to wyrazić moje potępienie, broń Boże, stwierdzam tylko, że dawniej nasz eksport węglowy był o wiele większy. Sytuacja jest tu o tyle ciężka, że górnicy przeważnie nie nadają się do innej pracy. **Mieszkają całemi wioskami, składającemi się teraz niekiedy z samych bezrobotnych, z którymi niewiadomo co począć.** Czynione są starania wdrożenia ich do innej pracy, ale to idzie z trudem i powoli.

**Drugim przemysłem,** który poważnie ucierpiał, **jest włókienniczy.** Tu znów dała się we znaki szczególnie **konkurencja japońska.** Za dawnych czasów 80 — 90 proc. produkcji włókienniczej szło zagranicę, niemal na cały świat. Dziś jest dużo gorzej. Szczególnie towary tańsze są wyrabiane w krajach, mających równie nowoczesne maszyny, a nierównie tańszą robociznę. Nie możemy więc zupełnie z niemi konkurować.

— Jakie kraje ma pan na myśli?

— **Indje, Japonję i Chiny do chwili wybuchu wojny.** Pozatem wiele krajów europejskich postarało się o samowystarczalność w tej gałęzi produkcji. Mamy coraz mniej rynków dla naszego włókiennictwa.

— A jak jest w innych dziedzinach przemysłu?

— Duże ożywienie panuje w t. zw. „lekkim przemyśle", który obejmuje takie dziedziny, jak elektryka, radjo, i t. p. oraz w przemyśle samochodowym, który zaczyna poważnie eksportować do kolonij.

Te przemysły nie znają bezrobocia. Poprawiła się też sytuacja w przemyśle stalowym oraz w stoczniach, a to wskutek spotęgowanych zbrojeń.

— A w rolnictwie?

— Bezrobocia nie mamy zupełnie. Bywa go zaledwie trochę zimą, ale naogół zima angielska jest tak łagodna, że praca na polach niemal nie ulega przerwie.

— Konkluzja pańska? Co poradzić na bezrobocie?

— **Rada jest tylko jedna — ożywienie handlu międzynarodowego.** Jeżeli w tej dziedzinie zaznaczy się choć niewielka poprawa, można będzie dojść do sytuacji zupełnie zadowalającej.

— Czy nie uważałby pan, profesorze, zmniejszenia płac robotniczych za skuteczny środek na zmniejszenie bezrobocia, skoro droga robocizna jest jedną z jego głównych przyczyn?

— **Nie. Do nizin płac japońskich i tak nie dotrzemy, więc niema co....**

— A skutek taki, że podobno bywają u was już niekiedy po trzy pokolenia bezrobotnych...

— O trzech nie słyszałem, ale **dwa się zdarzają niekiedy.**

— Podobno i dlatego, zresztą, że zasiłki są tak duże, iż poprostu nie warto się fatygować pracą, skoro można skromnie, ale przyzwoicie żyć z zasiłków?

— No, to już chyba tylko w minimalnych wypadkach. **Naogół poziom życia naszego robotnika jest wysoki.** Robotnik jest ambitny i pragnie zarabiać jaknajwięcej. Więc z pewnością nie odrzuci pracy, gdy mu się nadarzy.

— **A co pan sądzi o bezrobociu w Polsce?**

—Tu sytuacja jest zupełnie inna i wcale jej nie można porównywać z naszą. Jest wręcz odwrotna. **Bezrobocie polskie ma swe podstawy w przeludnieniu wsi.** U nas jest inaczej. Ziemia jest własnością obywatelstwa ziemskiego. Małorolnych prawie że zupełnie niema. Robotnicy rolni są bezrolni. Nic ich do ziemi nie przykuwa. Minimalny widok lepszego zarobku pcha ich do miast. Na roli u nas wprost brak rąk do pracy. W Polsce przeciwnie. Własność ziemska jest niesłychanie rozdrobniona. Ludność rozmnaża się ogromnie. **Jest do ziemi przywiązana. Cierpi nędzę, a do miast nie idzie.**

— Czy nie jest pan skłonny przypuszczać, że bezrobocie powiększa się wskutek coraz dalej idącej mechanizacji pracy i zastępowania ludzkich rąk przez maszyny?

— **A, z tem się nigdy nie zgodzę! Maszynizacja stwarza nowe pole do pracy.** Samochody zastąpiły kolej. Mamy dziś więcej kierowców samochodowych, niż maszynistów kolejowych. Powstają samochody, potrzeba specjalnych szos. **Niedobrze jest tylko, gdy jaka gałąź przemysłu zbyt szybko się maszynizuje.** Zresztą maszynizacja, odejmując nawet pracę temu czy owemu, w sumie daje zrównoważenie, a nawet zwiększenie dobrobytu społecznego.

**Diplomaticus.**

# Bezpieczeństwo pracy i higjena

## w Widzewskiej Manufakturze

Sprawa bezpieczeństwa pracy jest na terenie Polski zagadnieniem nowem. Do niedawna nie prowadzono u nas żadnej akcji zapobiegawczej, a istniejące zakłady ubezpieczeń ograniczały się wyłącznie do ubezpieczeń od wypadków. Dopiero w r. 1933 wydano ustawę ubezpieczeniową, a w rok później nowelę. W odniesieniu do bezpieczeństwa życia i zdrowia zatrudnionych pracowników, ustawy te stworzyły bazę akcji zapobiegawczej ważnej i koniecznej, o czem świadczy statystyka, która notuje, że codziennie mamy przy pracy w Polsce zabitych 3-ch ludzi, ciężko okaleczonych 60-ciu i lżej okaleczonych 270-ciu.

Mając powyższe względy na uwadze już w roku 1933 przy **Zakładach Przemysłowych „Widzewska Manufaktura" S. A. w Łodzi rzucono podwaliny Koła Bezpieczeństwa i Higjeny Pracy,** które oficjalnie istnieje od 1935 r. Koło zostało założone przy współpracy miejscowego Inspektoratu Pracy, który udzielał założycielom potrzebnych w tym kierunku wskazówek. **Na czele Koła Bezpieczeństwa i Higjeny Pracy stoi znany działacz społeczny p. konsul Maks Kon,** który z każdym rokiem wprowadza w zakładach przemysłowych „W. M." nowe inwestycje i inowacje, usiłując zastosować w jak najszerszej mierze zasady ubezpieczeniowej ustawy i rozporządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej.

**Przez odpowiednie zabezpieczenie maszyn, wypadki zmniejszyły się do minimum,** a wydajność pracy wzmogła się znacznie. Każda maszyna otrzymała ochronę, a w halach, w których przerabia się surowiec, jak bawełnę lub len, maszyny są całkowicie aż do sufitu oszklone. Kurz przez górny otwór jest wydalany na zewnątrz. Wszystkie hale są rzęsiście oświetlone. Wszędzie widzimy wentylatory, które wydalają zagrzane, względnie wilgotne powietrze oraz kurz. **Samych tylko apteczek zakłady przemysłowe „W. M." posiadają kilkadziesiąt.** Przy najlżejszym wypadku, pracownik jest natychmiast opatrzony, co wyklucza jakiekolwiek komplikacje w późniejszem leczeniu. Ewentualne rany opatrują **robotnicy, którzy przeszli specjalne kursy Polskiego Czerwonego Krzyża.**

W halach wszędzie są **szatnie dla robotników,** którzy pracują w ubraniach specjalnie przeznaczonych tylko do pracy w fabryce. Podczas przerw, względnie po pracy, robotnicy korzystają z jadłodajni, jak również mogą korzystać ze **wzorowo urządzonej świetlicy w klubie sportowym,** gdzie wyłożone są czasopisma, a m. in. czasopismo, wydawane przez Instytut Prac Społecznych, uświadamiające pracowników, jak należy obchodzić się z maszynami, aby zapewnić sobie maximum bezpieczeństwa przy pracy.

Na zakończenie należy podkreślić, że **Zakłady Przemysłowe „Widzewskiej Manufaktury" przystępują obecnie do budowy specjalnych sal natryskowych,** które zostaną wykończone jeszcze w bież. roku. W ten sposób dana będzie możność pracownikom „Wimy" korzystania z bezpłatnych kąpieli. Obecnie administracja wydaje pracownikom bezpłatne bilety do łaźni miejskiej.

Jak z powyższego wynika „Widzewska Manufaktura" należała do pierwszych przedsiębiorstw w Polsce, które zwróciły baczną uwagę na to, **aby pracownikom zabezpieczyć maximum bezpieczeństwa i dać możliwie jak najlepsze warunki pracy.**

# Imponujący rozwój K. K. O.

## miasta st. Warszawy

Dnia 14-go marca b. r. odbyło się przy ul. Traugutta 5, pod przewodnictwem p. prezydenta St. Starzyńskiego posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności miasta st. Warszawy, poświęcone omówieniu wyników pracy Kasy za rok 1937.

Szczegółowe sprawozdanie złożył naczelny dyrektor, p. M. Dolanowski.

Rok ubiegły zaznaczył się dużym rozwojem wszystkich operacyj Kasy. Wkłady oszczędnościowe, łącznie z rachunkami czekowemi, wzrosły o poważną kwotę 28.627.712.36 zł., osiągając sumę przeszło 145 miljonów zł.

Łącznie ze wzrostem sumy wkładów, wzrosła liczba oszczędzających o 17.387 książeczek, wykazując na koniec 1937 r. ponad 116 tysięcy ks. Dużem udogodnieniem dla posiadaczy imiennych książeczek oszczędnościowych Kasy jest fakt, że książeczki te będą honorowane przez KKO w większych miastach i uzdrowiskach.

Poważny przyrost kapitałów pozwolił na szersze alimentowanie życia gospodarczego stolicy, przyczem Kasa specjalnie zasiliła ruch budowlany, udzielając w roku sprawozdawczym kredytu hipotecznego ponad 17 miljonów zł.

W szerszym również zakresie Kasa przyszła z pomocą kredytową dla rzemiosła, kupiectwa i średniego oraz drobnego przemysłu, przyczem naskutek wzmocnienia kontaktu z temi sferami, suma kredytu udzielonego na ten cel w porównaniu z rokiem poprzednim wzrosła o złotych 1.493.498.66.

Pozatem wzrosły znacznie pożyczki na skrypty dłużne oraz portfel papierów wartościowych własnych.

Pogotowie kasowe utrzymywane było na bardzo wysokim poziomie — wynosiło bowiem na 31.XII. 1937 r. 33.875 tysięcy zł., co stanowi 23,4% ogólnej sumy wkładów, a 29,7% wkładów a vista.

Obroty ożywiły się znacznie i przekroczyły sumę zł. 1.300 mil. złotych. Ogólna suma bilansowa osiągnęła kwotę zł. 155 miljonów.

Duży rozwój wykazują Oddziały Kasy, które notują wzrost wkładów o 34,4 proc.

Kapitały zasobowe i rezerwowe wzrosły na koniec roku do poważnej sumy zł. 6.064.395.65.

Ponadto Rada Kasy zatwierdziła projekt przebudowy i rozszerzenia gmachu Centrali Kasy przy ul. Traugutta Nr. 5, które to prace rozpoczną się w najbliższych dniach.

Jednocześnie Rada Kasy powołała na członka Dyrekcji p. Bronisława Siedleckiego, dotychczasowego inspektora Kasy — b. długoletniego inspektora Związku KKO w Warszawie.

# Wybór pawilonu polskiego

## na nowojorską Wystawę Światową

W dniu 6 marca przybyła do Poznania Komisja wyłoniona przez Polski Komitet Główny Wystawy w Nowym Jorku, celem dokonania wyboru projektu na pawilon polski na Wystawie Nowojorskiej. Przybyli: dyrektor departamentu handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu Geppert, dyr. Warchałowski, radca ekonomiczny Ministerstwa Spraw Zagranicznych, inż. arch. Kodelski z Ministerstwa Komunikacji, radca Perłowski z Ministerstwa Skarbu, prezes Stypiński ze Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, minister Gościcki ze Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, dyr. dr. Rasiński z Rady Handlu Zagranicznego, płk. Sikorski ze Związku Izb Rzemieślniczych.

Oprócz tego przybyli b. charge d'affaires Polski w Waszyngtonie p. poseł Kwapiszewski oraz radca Rybicki z Wydziału Handlu Zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Komisja zapoznała się szczegółowo z opinją Jury, które przyznało 1, 2 i 3 nagrody, dwie równe czwarte i wyróżniło jedną pracę. Następnie Komisja poddała analizie 77 prac nadesłanych, które w postaci blisko 600 tablic i planów zapełniały dużą aulę Państwowej Szkoły Budowlanej w Poznaniu. Przystąpiono do wypowiedzenia indywidualnych opinij członków Komisji, przyczem okazało się, że na 8 członków Komisji 7 wypowiedziało się za **realizacją nagrody III,** a jeden za realizacją nagrody I. Jako motywy podano niezmiernie ważne, z punktu widzenia Polonji Amerykańskiej i umysłowości przeciętnego widza na Wystawie w Nowym Jorku, elementy, a mianowicie połączenie w projekcie nagrodzonym jako III. modernizmu z pewną tradycją polską. Zyskała uznanie również ogólna sylwetka nagrody III. Opinja ta została następnie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdzona i tego samego dnia jeszcze plany zostały przesłane do Nowego Jorku. W najbliższych dniach Jury otworzy koperty z nazwiskami projektodawców i po zapoznaniu się ze składem ekipy, jaka zaprojektowała nagrodę III, wybrana będzie osoba architekta, który wyjedzie do Ameryki celem opracowania wspólnie z architektami amerykańskimi i z budowniczymi pawilonu, planów konstrukcyjnych.

# Wywóz polskiego koksu

## do Rumunji

Jak donoszą z Bukaresztu firma przemysłowa rumuńska zamierza sprowadzić dla swych zakładów w Hunedoara 110 tys. ton polskiego koksu, który ma być zużyty do produkcji stali.

# Giełda pieniężna

### WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 293.50, Bruksela 89.15, Gdańsk 100, Londyn 26.36, Medjolan 27.75, Nowy Jork 5.28.75, Nowy Jork kabel 5.29, Oslo 132.50, Paryż 16.20, Praga 18.40, Sztokholm 135.80, Zurych 122. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.26, kanadyjskie 5,25.50, floreny holenderskie 292.50, franki francuskie 15.90, szwajcarskie 121.50, belgi belgijskie 88.90, funty angielskie 26.27, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie — 16.10, duńskie 117.20, norweskie 131.85, szwedzkie 135.15, liry włoskie 21.10, marki fińskie 11.30, marki niemieckie 93, niemieckie srebrne 110.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 111.50, imienne 110.75, Węgiel — 29.50 — 29, Lilpopy 62, Modrzejów 13, Norblin 75.50, Starachowice 36.25 — 35.50, Żyrardów 67,50.

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była również słabsza, przy większych obrotach 3% inwestycyjną i 4½% wewnętrzną. Notowano: 3% inwestycyjna I em. 80.50, serja 90, II em. 79.50, 4% dolarowa 39.25 — 39 — 39.25, 4½% wewnętrzna 64.13, 4% konsolidacyjna — 65.75 — 65.25 — 65.50, drobne odcinki 65.25 — 64,75 — 65, 5% konwersyjna — 69.25, 5% kolejowa 67, 4½% ziemskie 61.50 — 60.50 — 60.75, 5% Warszawy z r. 1933 — 68.50 — 68, 5% Warszawy z r. 1936 — 70, 5½% obligacje Warszawy 7 em. — 66.50, 6% obligacje Warszawy 6 em. — 73, 8 i 9 emisja — 70, 8% pożyczka szkolna Warszawy — 75.

W obrotach prywatnych dokonano następujących tranzakcyj: 3% państwowa renta ziemska 58 — 57.50, odcinki po 500 zł. — 58, Rudzki 9.40 w zaofiarowaniu.

### POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE

**Dolarówka 39,25.**
**Inwestycyjna I em. 80,50.**
**Inwestycyjna II em. 79,50.**
**Konsolidacyjna 65.**
**4 i pół proc. Poż. Wewn. 64,12.**

**Giełdę zbożową podajemy na str. 8-ej**

**Złóż ofiarę na Pomoc Zimową**
**Konto P K.O. 70201**

# Najwyższa Izba Kontroli patrzy przez palce

## na gospodarkę przedsiębiorstw państwowych

O działalności gospodarczej przedsiębiorstw państwowych wiedzieliśmy dotąd tylko tyle, że nie wiemy nic albo bardzo mało. Ich koszty produkcji były niezbadalne; ich zyski problematyczne, a wziąwszy w rachubę mglistą sprawę podatków — nieraz nieistniejące; ich wypłacalność okryta tajemnicą; ich stosunki w tranzakcjach wzajemnego obrotu nieprzeniknione; stan zainwestowanego kapitału — pod znakiem zapytania.

**Okazuje się jednak, że nie wiedzieliśmy i nie wiemy nic.** Okazuje się, że niektóre przedsiębiorstwa państwowe i to nie najmniejsze, pozostają „tabu" nawet dla Najwyższej Izby Kontroli Państwa, co się do przeważającej reszty innych, sprawozdania N. I. K. wypadają się w sposób ogólnikowy, ogólny, eufemistyczny, wstydliwie zawoalowany. W sumie, przedsiębiorstwa państwowe, które winny być dla ogółu obywateli księgą otwartą, jako że założone i finansowane z pieniędzy publicznych, stanowią wielką terra ignota.

Odsłoniła nam tę ziemię nieznaną posła **Stanisława Hermanowicza**, wygłoszona niedawno w toku rozprawy nad budżetem Najwyższej Izby Kontroli. Poseł Hermanowicz jest specjalistą od deszyfrowywania najzawilszych bilansów. Studjując pilnie przez trzy lata sprawozdania i komentarze N. I. K., stał się sam dla siebie — komisją badania działalności przedsiębiorstw państwowych.

Jakież są jego wnioski?

Trudno mówić o wnioskach: są **same pytania i to pytania zdumiewające.**

Brak więc, powiada pos. Hermanowicz, dokładnie obliczonych kwot całych kosztów ogólnych i ustalonych stosunków kosztów: materjału, robocizny oraz kosztów warsztatowych, brak zatem wskaźników ilustrujących, po osiągnięciu jakiej wysokości produkcji lub obrotu przedsiębiorstwo zaczyna dawać czysty zysk. Brak danych, precyzujących układ wzajemnych kosztów poszczególnych kompleksów produkcji każdego przedsiębiorstwa, jak surowce, robocizna, koszty warsztatowe, koszty ogólne koszty handlowe.

Jak, zapytuje pos. Hermanowicz, **przedsiębiorstwa handlowe kalkulują cenę własnego kosztu i cenę sprzedażną?**

**Czy nie stosują one cen uprzywilejowanych w tranzakcjach obrotu wzajemnego?**

**Jak przedstawia się wypłacalność przedsiębiorstw państwowych?**

**Czy posiadają one fundusze utarte?**

**Czy są w nich rezerwy wypłacalności?**

**Czy są we właściwy sposób obliczone i zabezpieczone kapitały amortyzacyjne?**

**Jak wygląda rentowność zainwestowanego kapitału państwowego?**

**Jaki jest stosunek kredytów tokowych i pożyczek gotówkowych krótko do długoterminowych?**

**Jaki jest stosunek majątku zakładowego do majątku obrotowego?**

Różnoby szukać na te pytania odpowiedzi w sprawozdaniach N. I. K. Są one, utrzymuje pos. Hermanowicz, **sprzeczne z wymogami nowoczesnej analizy rachunkowej. Ich „kikuci" styl jest jedną z istotnych przyczyn rozdźwięku, który istnieje między społeczeństwem a czynnikami rządowemi.** Autorka przytacza próbkę tego stylu, która zawiera zagadkę naprawdę zatrważającą.

Oto, omawiając gospodarkę Monopolu Tytoniowego, stwierdza N. I. K. między innemi, że **„Monopol wydaje próby reprezentacyjne oraz deputaty, których ogólna wartość przekracza 600.000 zł. rocznie".**

Co to znaczy?

To znaczy, że Monopol Tytoniowy rozdaje w ciągu roku bezpłatnie tytułem „prób reprezentacyjnych" (komu?) i deputatów urzędniczych — **papierosów, cygar i tytoniu na sumę 600.000 zł., podczas gdy preliminarz budżetowy na r. 1938/39 przeznacza na rozmaite świadczenia w naturze i deputaty tytoniowe zaledwie 167.860 zł.** Jakiem prawem Monopol Tytoniowy samowolnie puszcza z dymem papierosa majątek skarbowy?

Dalej: termin **„przekracza"** jest mglisty. O ile owa suma 600.000 została „przekroczona" przez Monopol Tytoniowy? Nie dowiemy się tego ze sprawozdania N. I. K.

Czy wiesz, czytelniku, dlaczego musimy palić tak podłe papierosy. Rąbka tajemnicy uchyli przed nami ten oto passus sprawozdania N. I. K.

**„Kontrola zapasów Monopolu Tytoniowego stwiedziła nadwyżki zapasów dla droższych gatunków surowca zagranicznego, które Dyrekcja naskutek wystąpienia N. I. K. zamierza przejrzeć i przeznaczyć częściowo do niższych grup, celem szybszego zużycia".**

Wynika stąd, że Monopol, chcąc wygospodarować większy zysk, oszczędza na droższych gatunkach tytoniu w ten sposób, że dodaje do nich tytoń gatunku gorszego i mieszankę tę sprzedaje pod luksusową etykietą. Albo nabiera na wadze gatunków droższych. Albo też uprawia potrosze i równocześnie i jeden i drugi proceder.

Dalej czytamy: **„Monopole Tytoniowy i Spirytusowy posiadają znaczną ilość zbędnych dla swoich potrzeb gospodarczych nieruchomości, wartości około 19 miljonów złotych. N.I.K. wystąpiła o przekazanie ich właściwym ministerstwom?**

Znowu szereg pytań:

Ile takich zbędnych nieruchomości stanowi własność każdego Monopolu zosobna? Kiedy zostały nabyte i za jakie pieniądze? Gdzie się znajdują i w jakim są stanie? Do jakich celów mogą być przydatne? Jakim to ministerstwom N.I.K. pragnie przekazać nieruchomości wartości 19 miljonów zł. i czy zgodzą się na objęcie ich w posiadanie?

Kto odpowie na te pytania? A **przecież chodzi o drobiazg — 19 miljonów zł.**

Ale to nie wszystko. Najbardziej oszałamiającą część mowy pos. Hermanowicza stanowi **lista przedsiębiorstw państwowych, których Najwyższa Izba Kontroli wcale nie kontroluje, do których nie wglądnęła ani razu.**

Jest ich 124, a między niemi takie objekty, jak: Tow. Kolei Linowej Zakopane — Kasprowy Wierch (51 proc. udziałów Skarbu Państwa), Huta „Pokój" (52 proc.), Bank Akceptacyjny (52 proc.), Polskie Tow. Naftowe (52 proc.), Stow. Mechaników Polskich z Ameryki (55,2 proc.), Polska Agencja Morska (58 proc.), Polros (61,7 proc.), Bank Zw. Spółek Zarobkowych (78 proc.), Przemysł Chemiczny „Boruta" (80,4 proc.), Britisch and Polisch Trade Bank (81,5 proc.), P.L.L. „Lot" (86 proc.), Polskie Radjo (97 proc.), Eksploatacje Soli Potasowej „Tesp" (97,11 proc.), Tow. Przetworów Drzewnych „Jarot" (99,29 proc.), Państwowe Zakłady Naftowe — Gdańsk (100 proc.), Spółka Naftowa „Pollon" (100 procent), Polmin — Poznań (100 proc.) P. K. O. z sześciu oddziałami (100 proc.) i szereg odcinków kolejowych, gdzie udział Skarbu Państwa waha się między 50 a 100 proc.

Wprawdzie prezes N. I. K., generał Krzemieński, wyjaśnił za pośrednictwem wicemarszałka Sejmu Schaetzla, że przedsiębiorstwa o kapitale mieszanym nie podlegają bezpośredniej kontroli N. I. K. i że są one kontrolowane przez właściwe ministerstwa. Nie zmienia to postaci rzeczy, boć przecie **ustawa, wyjmująca przedsiębiorstwa o kapitale mieszanym z pod kontroli N. I. K., była wydana w roku 1921, to znaczy w epoce, kiedy gospodarka etatystyczna była znikoma i kiedy udział Skarbu państwa w przedsiębiorstwach o kapitale mieszanym był niezmiernie daleki od dzisiejszych przerostów.** Obecnie, wobec zmian, jakie zaszły od owej chwili, **ustawa ta domaga się reformy i, o ile nam wiadomo, ma rzeczywiście ulec zmianie w kierunku poddania przedsiębiorstw, posiadających powyżej 50 proc. udziałów Skarbu, kontroli N. I. K.**

Dalej prezes Krzemieński, na zarzut pomijania przez relacje N. I. K. szczegółowego rachunku strat i zysków oraz bilansów przedsiębiorstw i monopoli państwowych, odpowiada, że N. I. K. ogranicza się **„do danych niezbędnie koniecznych, gdyż uwagi o wykonaniu budżetu nie mają zastępować sprawozdania z działalności przedsiębiorstw".** Kontrargument ten grzeszy niejasnością. Dlaczego N. I. K. ogranicza się do danych niezbędnie koniecznych? Czy „sprawozdania z działalności przedsiębiorstw", sporządzane przez same te przedsiębiorstwa, są aż tak wszechstronne, tak wyczerpujące i tak przejrzyste, że kontrola może na nich polegać i na nich poprzestawać? A jeśli nawet odnośne ministerstwa sprawują nad niemi kontrolę, to przecież i ministerstwa podlegają **kontroli N. I. K.**

Odol dezynfekuje i odświeża jamę ustną i utrzymuje piękne zdrowe zęby.

Odol

PŁYN DO UST

169


Jesteśmy w przededniu ogłoszenia wyników prac Komisji Antyetatystycznej. Choć badania jej nie objęły całokształtu działalności gospodarczej państwa, to przecież w zakresie przez komisję spenetrowanym analiza jej, miejmy nadzieję, uzupełni i rozświetli obraz nakreślony przez posła Hermanowicza. Narazie wypada podpisać się rękami obiema pod jego twierdzeniem, że **„kontrola działalności, jak i sama działalność przedsiębiorstw państwowych powinny być zrozumiałe nietylko dla wtajemniczonych, lecz dla każdego, komu dobro Rzeczypospolitej leży na sercu".**

Dezyderat ten jest nietylko żądaniem Izby Ustawodawczej, zgodnie z nakazem konstytucyjnym, że **„kontrola rządu jest prawem Sejmu".** Żądanie to zgłasza **całe społeczeństwo, które chce i ma prawo wiedzieć, jak państwo gospodarzy jego pieniędzmi, wytoczonemi z organizmu prywatno - gospodarczego.** Chce i ma prawo wiedzieć, jak wygląda gospodarka etatystyczna poza zasłoną z szumnych frazesów o „zysku niematerjalnym" i „korzyści społecznej".

W. Z.

# Ziarenka prawdy w procesie moskiewskim

## Karty współpracy militarnej Niemiec z Sowietami

W straszliwym procesie moskiewskim były ambasador sowiecki w Berlinie Krestinskij „przyznał się" *że jeszcze w r. 1921 za życia Lenina, kiedy Trocki był szefem armji czerwonej, stał wraz z Trockim na usługach wywiadu niemieckiego.* „W zimie 1921 r. — oświadczył Krestinskij — ułożyliśmy się z Trockim z jednej strony i z generałami von Seecktem i Hassem z drugiej strony, że pomożemy Reichswehrzę zorganizować na terytorjum sowieckiem bazy szpiegowskie; że zapewnimy szpiegom niemieckim zupełne bezpieczeństwo i że my sami dostarczać będziemy Reichswehrze wszelkich potrzebnych jej informacyj. Mieliśmy za to dostawać roczne wynagrodzenie w wysokości 250.000 marek, płatnych ratami, w Moskwie lub w Berlinie"...

Na pierwszy rzut oka to „przyznanie się" *robi wrażenie zupełnego szaleństwa.* Trocki miał pobierać subsydja od Reichswehry niemieckiej, subsydja do tego bynajmniej nie wysokie, wtedy, kiedy jako szef czerwonej armji miał do swojej dyspozycji sumy wielomiljonowe! Krestinskij był już wówczas ambasadorem Sowietów w Berlinie, miał do swej dyspozycji *olbrzymie sumy na rozkładową robotę wewnątrz Niemiec,* sumy, z których nikomu nie zdawał rachunku i nagle obaj dają się przekupić za 250.000 marek rocznie! Można powiedzieć: brednie i szaleństwo.

Mimo to jednak, jak w całym procesie moskiewskim, *jest i w tem bezprzykładnem szaleństwie maleńkie ziarenko prawdy.* Ani Trocki, ani Krestinski nie byli oczywiście szpiegami Reichswehry, nie ulega jednak wątpliwości, *że bardzo blisko i bardzo energicznie z tą Reichswehrą współpracowali.*

Było to przecież prostą i oczywistą konsekwencją układów w Rapallo, konsekwencją, o której musiał wiedzieć rząd sowiecki i o której dobrze wiedziano w całej Europie.

Jest już bowiem dzisiaj rzeczą znaną, że układy w Rapallo, które przez długie lata wisiały jak zmora nad Europą, *miały tajne klauzule wojskowe.* Wykonawcami klauzul byli wymienieni przez Krestinskiego generałowie von Seeckt i Otto Hasse.

Trzeba pamiętać, że działo się to *w okresie zupełnego rozbrojenia Niemiec,* kiedy Rzeszy nie wolno było budować fabryk przemysłu wojennego, ani w żadnej formie reorganizować wojska. Kierownictwo Reichswehry zawarło wówczas z Sowietami układ, *na mocy którego zdobyło prawo budowania fabryk przemysłu wojennego na terytorjum Sowietów.* W fabrykach tych miano produkować wszystko, czego Niemcom zabraniała produkować u siebie komisja międzyaljancka: samoloty, ciężkie działa, tanki, gazy itd. Część tej produkcji miała być oddana Niemcom, część przeznaczona była dla wojska sowieckiego.

Niemcy zobowiązali się nadto *przesłać do Rosji spory zastęp swoich oficerów,* których zadaniem miało być szkolenie korpusu oficerskiego w Sowietach. Oficerowie ci, którzy zresztą nie byli szpiegami, wizę wjazdową do Rosji otrzymali istotnie od Krestinskiego.

Współpraca niemiecko - sowiecka rozwijała się od tego czasu bardzo szybko. *Zakłady Junkersa wybudowały w pobliżu Moskwy olbrzymią filję, Krupp zreorganizował zakłady putiłowskie i zorganizował szereg fabryk broni w różnych punktach Rosji.* Inżynierowie od Kruppa przystąpili do budowy stoczni dla łodzi podwodnych w Chersoniu nad Morzem Czarnem. Wreszcie, aż do roku 1933, *wszyscy szefowie niemieckiego sztabu generalnego* składali regularnie w Rosji wizyty służbowe — dość podobne do służbowych podróży rewizyjnych.

O tem wszystkiem mówiło się w Niemczech i w Rosji niemal otwarcie. W Niemczech przyznawano się do tego, że ta swoista współpraca między Reichswehrą a wojskiem sowieckiem, *oddała Niemcom olbrzymie usługi.* Została ona przerwana dopiero wtedy, kiedy rząd narodowo-socjalistyczny, przekreśliwszy tę część traktatu wersalskiego, która dotyczy rozbrojenia, *przystąpił do zbrojeń na wielką skalę* i przestał się zasłaniać płaszczykiem sowieckim. Kto wie jednak, czy wojsko niemieckie osiągnęłoby tak szybko poziom techniczny, z którego dzisiaj tak jest dumne, gdyby nie owa współpraca z Sowietami.

To wszystko *nie ma oczywiście nic wspólnego ze szpiegostwem, perfidja zaś procesu moskiewskiego* polega na tem, że z akcji prowadzonej za wiedzą i pod auspicjami najwyższych państwowych czynników robi się akcję szpiegowską, za którą jej główni bohaterzy muszą dać głowę.

Ale to już jest tajemnica wewnętrznego rozkładu Rosji dzisiejszej.

*M—wicz.*

# TABELA LOTERII

(nieurzędowa) **z dnia 16 marca**

## I i II ciągnienie
## Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr. 83908

Zł. 10.000 na nr.: 117039

Zł. 5.000 na nry: 42121 113155 119563

Zł. 2.000 na nry: 37962 41483 44032 92883

Zł. 1.000 na nry: 6180 27086 27228 49195 66842 87495 119744 144220

Zł. 500 na nry: 11521 19330 31962 57035 60017 62633 69037 70541 97060 118936 133307 151395 155327

Zł. 250 na nry: 389 1157 5876 6384 12497 19379 24014 26536 27330 33331 34932 39727 48496 58777 60493 60952 66828 67361 70653 75149 75356 77216 80363 81166 82213 83511 83653 85857 93580 95634 95813 96027 104114 104468 112717 117673 118516 119125 128042 132391 133842 138138 140413 140987 141568 151717 157678

## Wygrane po zł 125

208 396 804 969 920 1389 2667 753 3344 86 3532 741 918 4012 340 5098 119 510 6302 89 968 7114 229 55 334 425 536 628 8032 518 659 9264 372 452 604

10068 311 379 401 642 11104 211 841 12053 976 13171 239 258 359 468 651 812 14011 113 390 518 509 748 873 93 15692 16699 783 880 884 955 17196 98 324 449 881 18013 894 19581 929 958

20201 207 21219 572 718 740 22023 206 697 960 23869 24385 392 670 934 25099 369 570 26052 115 259 409 27026 67 530 54 28370 440 746 29041

30017 156 58 802 812 872 31200 565 671 857 32122 33013 44 417 730 990 34014 38 130 528 747 896 35229 290 593 694 797 36387 613 37 37148 473 620 38438 87 39026 327 869

40056 72 353 42414 719 842 92 43165 44340 437 56 513 648 65 89 798 879 45209 776 926 46374 619 917 47090 188 92 565 692 773 836 48144 239 790 899 49265 98

50478 729 846 52461 509 628 891 53138 485 963 54310 715 886 55141 607 973 56459 612 770 939 58 57481 812 58222 990 59120 89 248 370 542 709

60408 61016 883 88 62678 817 43 63105 271 799 997 64332 634 35 826 35 65240 709 66067 117 40 67023 108 48 88 719 84 884 68400 23 619 768 69029 125 67 227 60 327 692 782 819

70334 404 801 71139 409 98 892 72044 589 73406 769 96 74275 867 972 75155 76039 57 100 380 602 756 77288 804 78047 213 781 79012 107 257 64 91 334 845

80105 60 268 315 629 875 988 81171 239 605 82689 84014 289 311 483 693 821 85075 135 30 1 455 592 664 67 86125 50 602 731 79 87047 305 908 82259 83324 50 414 501 57 89034 416 76

90016 199 343 416 515 72 777 57 91513 36 92076 221 969 93348 437 76 602 94146 376 670 742 95291 478 820 990 96045 276 502 701 97198 440 636 34 98469 99304 546 68 655

101193 236 594 875 102252 483 627 836 103009 231 595 750 99 837 53 104159 92 725 13 961 105103 502 625 870 106014 247 341 69 755 870 107715 888 915 54 108643 109082 527 773

110023 200 514 706 111300 1 770 112309 75 635 113013 84 492 604 750 930 62 81 114356 418 52 583 775 902 73 115140 686 116504 948 117398 489 659 786 90 815 118497 634 46 876 119033 144504 793 830 997

121332 540 811 122475 123157 341 489 730 62 924 124031 247 571 813 917 125446 126448 536 601 86 898 127105 570 919 128034 300 53 476 928 129131 263 353 454

130166 472 816 96 131064 95 529 717 132020 34 180 217 359 482 643 133041 86 213 27 413 134018 85 434 709 863 135171 223 398 411 136131 324 76 529 682 877 931 137089 206 72 407 138225 8 402 14 92 591 698 870 923 139182 277 855 912 86

140182 200 604 811 141020 969 142006 132 681 885 143323 589 144116 228 394 535 845 145130 40 241 480 146258 422 81 653 704 929 147022 78 124 689 148394 481 746 149037 504 656 754 962

151066 163 295 363 929

152108 837 946 153021 294 772 78 816 901 154644 155228 396 406 646 156000 107 251 340 567 762 157717 34 158003 365 631 159880

## Wygrane po zł 62.50

182 251 349 679 732 1592 849 2052 53 816 58 922 3522 90 902 4238 412 36 87 660 921 63 5310 419 685 937 985 6180 282 6429 701 737 814 7016 61 403 505 15 607 714 855 946 8035 65 296 767 841 911 9092 194 426 508 89 834 91

10063 156 204 502 16 967 11062 267 310 633 861 938 12058 133 852 975 13593 713 14108 366 423 990 618 865 87 979 15001 85 104 217 301 536 52 961 16088 218 310 814 903 9 17044 168 759 70 894 18115 17 614 861 968 95 19137 405 38 503 58

20021 337 497 664 21136 314 743 72 840 22010 84 250 332 572 659 69 770 825 925 29 23070 191 229 67 766 857 24076 134 229 59 330 63 418 500 728 90 864 936 51 25023 59 278 481 889 26187 244 572 639 764 813 42 83 964 27261 357 96 493 718 53 961 28178 91 318 73 490 29244 316 88 99 558 69 759 92 962

30071 191 250 406 92 599 31194 241 411 94 650 849 88 994 32247 598 619 989 34298 402 35008 63 4 535 769 811 87 909 36080 119 332 570 810 975 37102 272 324 38205 75 862 39669 720 984

40094 233 315 58 74 794 848 98 41249 492 759 859 42205 356 533 696 43286 454 51 573 601 739 52 81 981 44054 116 403 886 87 977 45691 719 834 94 46328 29 77 475 526 756 97 850 70 47143 568 48370 331 52 761 78 49002 495 524 634 716

50009 65 179 387 51148 379 610 65 770 912 52232 307 53241 72 92 342 564 643 54212 52 426 666 55003 72 79 360 580 767 858 56694 839 57057 110 236 69 335 61 650 58745 59145 50 372 74 427 83 592 713 827 99

60251 462 611 67 802 61293 327 413 14 575 632 62112 69 251 661 771 960 63161 295 503 64314 407 43 92 646 980 65310 132 69 72 326 58 434 503 692 900 66152 60 395 527 613 713 37 66 859 78 67078 222 39 347 566 84 96 793 880 68455 639 84 870 69192 253 80 439 88

70041 178 611 69 728 63 851 71253 54 91 474 711 93 72227 360 553 960 73054 221 334 544 89 957 74032 144 49 452 600 875 75070 87 124 208 807 33 54 77

76245 88 355 27 72 77086 97 367 495 593 975 78071 147 228 65 445 695 79035 60 79 191 254 322 53 99 405 55 510 73 927

80070 80 87 432 71 615 795 956 81055 131 249 364 401 39 853 82300 97 492 539 829 39 922 83020 198 205 869 84355 523 600 85009 22 263 414 724 25 821 86186 621 41 8343 87217 465 541 764 879 89 916 19 88181 332 700 808 89093 497

90427 568 823 98 91108 208 304 537 650 754 92112 315 647 853 976 93326 96 94058 127 80 264 96 441 42 622 80 839 44 909 95058 162 678 896 908 18 96298 601 55 999 97330 895 98190 218 463 684 87 770 80 913 99197 301 470 81 555 616 782

100293 403 675 746 101232 358 440 520 877 102308 640 792 888 905 103229 421 87 616 775 890 932 76 99 104019 257 318 472 752 105174 435 579 54 106076 179 81 231 79 338 662 785 97 806 107158 288 460 77 817 79 108068 145 81 371 606 61 99 792 109014 149 220 306 433 46 716 820

110052 161 482 673 713 919 111596 617 701 13 81 833 58 112398 599 936 113302 599 752 947

114441 6 503 963 115583 116004 38 275 303 430 685 745 117072 310 118142 51 7 61 311 645 908 74 119287 978

120130 419 28 844 121051 562 90 883 122143 695 925 88 123017 24 328 91 467 77 508 95 687 770 124219 324 437 587 727 66 835 933 125030 478 596 632 78 9 126304 28 127195 881 128032 146 129216 25 377 526 901

130027 559 72 734 5 131102 15 83 409 25 668 75 716 940 132163 424 626 9 710 812 133120 274 352 510 95 763 876 134179 208 29 633 135337 525 758 136300 494 507 969 137012 187 96 479 686 700 3 925 138240 494 526 659 802 139008 97 165 606 7 763

140118 22 66 307 44 461 523 987 141002 6 33 133 278 571 633 793 886 928 142183 8 260 614 143087 119 483 587 600 947 144036 145022 239 471 636 767 863 87 146163 471 806 147317 542 728 903 40 148138 406 33 805 86 93 149231 398 776 804

150294 304 21 571 624 769 913 151181 294 553 694 779 86 843 51

152167 470 924 153771 154010 176 545 673 739 884 155421 52 801 85 156673 80 842 157012 494 651 770 838 158146 75 95 457 624 69 74 159171 72 229 46 748

## III ciągnienie
## Wygrane po zł 125

743 843 1856 2505 3250 60 5787 907 6109 7679 78 8195 713

10487 11102 14202 605 56 16065 114 17148 586 18292 19096 866

20049 21009 21791 719 22251 514 23050 138 490 879 24528 25038 246 26272 992 27838 29725

30365 31690 723 71 869 32332 530 782 33223 35607 32 36001 602 951 37340 428 38328 39633 941

41331 710 928 91 42117 235 56 347 44968 45296 47053 107 48798 49155 825 51133 258 514 796 52366 53296 746 971 54854 55187 320 529 620 56061 835 57453 58138 557 946 59257 429

60094 61208 312 506 62316 698 63007 210 356 467 577 81 816 23 99 65703 66676 67711 68504

70610 769 71693 743 887 72129 95 222 73233 446 823 74090 591 696 75830 76225 856 77210 416 844 78056 463 79344

80523 701 903 81471 83867 84308 500 85032 426 728 86045 756 847 87471 739 994 88390 89318 526 706

90488 646 91200 313 92841 93934 94837 96229 97071 167 98194 99073 254

100822 101150 102180 995 103020 22 798 809 104993 105531 51 737 807 106114 732 107033 513 108402 110621 762 972 111248 863 112823 113600 713 971 117009 119948

120267 122104 569 622 974 124275 618 127425 128159 129370

130075 132995 134019 135571 684 999 137098 139071

140058 141446 618 142008 298 611 143177 740 146218 576 742 147221 725 148026 53 308 149248 681 987

150053 151151 488 810 152064 349 153908 154047 155023 26 896 975 156078 485 733 956 157823 158537

## Wygrane po zł 62.50

164 384 822 1082 1100 531 665 2114 50 542 687 4201 908 5399 454 818 57 6601 86 785 7523 45 50 661 773 821 887 958 966 8498 551 9419 422 90 719 814

10164 540 12502 12985 98 13236 667 747 14098 424 689 702 852 962 998 15225 348 359 596 703 16328 484 696 17545 612 16 18154 89 488 784 19620 765 926

21018 117 614 798 22114 234 500 23262 657 24322 581 25082 818 26306 500 27854 28648 29370 658

30050 665 31749 32098 33212 341 893 974 34620 35260 356 677 768 36029 719 734 37643 65 38102 3960 145 657

40369 565 678 722 41796 811 42084 43028 267 483 654 756 44205 475 667 45083 642 749 46262 947 66 47415 879 48206 323 910 49064 49628 40 724 909

51788 818 52504 698 903 53047 304 753 952 55980 56163 763 58788 960 59310 535 973

60199 230 832 61566 812 24 92 62075 341 53874 981 63944 64162 341 828 65005 369 673 899 66018 92 436 551 761 67681 68174 9 204 602 811 69696

70091 784 952 7119 216 887 72674 962 73465 568 74005 365 570 640 933 75018 97 573 827 900 76203 77184 399 587 691 765 78002 502 857 79808 961

80802 26 81345 856 82394 83234 536 747 84154 327 671 85436 86262 792 884 952 87335 58 777 88007 137 268 526 89242 402 542 677

90105 290 506 91539 835 92391 417 93089 136 634 963 94026 623 95800 96036 161 497 503 543 55 614 919 89 98 97049 182 203 402 6 824 988 98599 762 854 99110 672 711 738 909 12

100160 101790 102179 95 444 103525 104003 60 105274 106874 929 107208 721 822 67 109461 595

110993 113054 261 521 76 722 114012 348 91 115423 752 905 116118 117166 293 725 118373 766 77 988 119376 426

120523 627 121834 56 122272 776 123950 125485 993 126285 928 127229 548 128736 129115 312

131032 166 599 799 864 132114 488 593 133091 127 361 979 134579 756 63 135039 544 638 49 901 136503 137020 519 138023 713 861 139442

140676 937 40 141624 34 836 916 142723 40 143352 144120 63 145375 508 643 890 146009 517 32 858 147154 363 148212 804 149205 886 150053 243 532 915 151101 378 480 691 152723 154383 443 561 155714 69 944 156054 376 423 157228 910 158007 883 969 159115

## IV ciągnienie
## GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20000 na nr. 21055

Zł. 75000 na nr: 119426

Zł. 25000 na nr: 31103

Zł 10000 na nr: 109116

Zł 2000 na n-ry: 66436 93634 101298 111932 133203

Zł 1000 na n-ry: 43267 78982 108351 112225 130370 138023

Zł 500 na n-ry: 17374 33341 44767 53787 53952 73709 75827 99711 115904 145375

Zł 250 na n-ry: 738 1607 7905 10022 11061 16336 23100 25054 25526 28953 34511 38136 41463 43683 43911 46853 48638 49998 64595 64570 68603 69017 69176 75117 84236 86873 93692 99309 103701 104969 108347 108922 110024 110167 114712 121352 122073 125777 127537 130861 132127 133286 140653 144208 147401 153290 157646 158259

## Wygrane po zł 125

718 875 1939 2125 556 3791 4841 5629 6735 64 8003 9068 283 531

10688 11459 657 871 12511 622 14242 15648 711 18134 19951

20393 831 956 21061 602 54 22067 339 690 23182 271 24155 245 601 27 26800 27225 456 29289 343 408 521 910 30055 238 434 767 31192 724 860 32078 198 403 709 884 33291 315 17 34316 36451 37269

38657 39074 696

40288 823 45 41264 341 815 93 42023 467 538 43543 44127 225 631 785 929 45597 877 46254 672 47751 48271 876

50160 88 51176 493 557 52176 56384 534 57077 545 945 58002 194 664 59371 434 545 96 620

60154 262 407 61562 670 62163 467 956 63498 64738 66044 634 762 862 67140 294 68282 344 530 603 79 69130 18

70291 386 71199 384 787 832 72019 319 73886 75078

76112 507 64 618 77206 301 490 621 79139 59 692

80882 81186 309 69 799 960 82125 856 957 83130 330 441 592 823 84046 192 231 63 791 85072 939 86211 87444 981 88057 186 207 491

90282 865 91000 149 893 92333 321 962 93406 94221 35 40 370 423 52 95145 532 719 96378 85 920 99348 547 79

100190 504 737 101740 102548 893 103954 104478 105300 85 106750 845 973 107027 990 109285 778

110314 410 112121 268 676 115117 55 116081 117037 536 118067 259 618

121350 404 645 950 122316 434 123167 710 125293 345 82 556 126032 167 127947 128074 181

130333 774 131224 978 132288 808 133265 573 603 134246 643 135064 263 636 719 965 136233 137019 293 392 827 138499 140633 841 142509 986 143427 144616 982 145122 383 553 146453 147008 147758 804 148067 380 773 149120

150112 23 151157 738 62 840 152092 153493 154230 154614 920 155204 364 536 156819 158431 906 159089 266

## Wygrane po zł 62.50

111 377 439 501 682 1495 1798 991 2625 3510 4543 5491 6069 743 7015 31 143 274 984 8097 9040 357 736

10067 257 337 11062 122 388 958 12418 654 13315 562 14344 57 80 538 785 15675 16068 190 273 17374 564 830 99 18366 927 19483

20016 153 259 21055 143 509 25 60 644 22389 504 23089 730 24320 55 412 617 854 25212 276 364 760 26325 857 91 27329 448 704 936 28304 559 870 29289 738

30104 31103 390 873 87 965 33194 570 35016 929 36473 710 924 37656

38116 312 39287 385 432 583

40099 210 327 481 93 41125 30 453 62 42424 91 502 43052 418 44069 467 45377 427 917 46751 47558 676 741 48053 141 590 49318 446

50161 463 509 27 51516 52685 865 53013 86 192 472 87 617 54011 55012 289 682 56185 57227 838 58024 59134 446 909

60028 915 61554 700 62102 460 516 765 64908 65837 66099 129 67417 84 682 892 68242 459 796 836 69405

70173 267 367 459 766 921 92 71031 505 48 869 72321 77 441 73610 941 74189 531 681 839 75504 730

76735 774779 564 603 835 78814 79409 882 960

80116 347 958 81161 657 998 82122 444 889 956 93086 584 756 914 84831 85201 41 53 516 86046 87001 728 88054 869 89507 931

90636 91013 139 70 440 92062 671 93356 94334 61 427 857 95122 452 578 662 97388 572 667 713 884 85 98357 99305

100045 219 65085 101287 678 102650 69 743 74 103230 492 698 104018 160 769 105314 425 934 106321 924 31 107137 447 872 109812 22 41 969

110188 89 349 94 96 717 858 976 111825 112098 238 792885 949 113293 431 724 55 114907 35 115287 94 300 640 70 761 853 116556 64 117052 217 991 118304 25 50 684 859 119949

120323 750 122148 317 507 124826 125283 377 919 126146 127264 128710 129970

130306 76 94 426 76 802 85 973 131445 785 995 132017 187 253 946 133601 705 47 134226 486 502 834 135520 26 960 136292 559 689 137052 129 668 138353 427 904 139419

140046 140100 804 141072 109 371 454 840 931 142582 143251 145048 447 679 778 889 966 146061 836 147953 148000 522 940 149620 741

150237 567 83 720 27 151256 544 94 152604 703 806 909 153024 757 154286 87 427 534 630 832 155545 156447 96 905 94 157036 902 61 158371 882 159104 544


# Kurjer radjowy

RADJO NA POGRANICZU POLS
LITEWSKIEM
KURS PRZYSPOSOBIENIA DLA R
NIKÓW

W miasteczku Orany, leżącem w
fie pogranicza polsko-litewskiego, o
się ostatnio kurs przysposobienia ra
wego dla okolicznych rolników, zor
zowany z inicjatywy miejscowej sz
powszechnej i przy wydatnej pomocy
taljonu K. O. P.

Liczny udział w kursie miejscowej
dności wiejskiej świadczy o dużem z
teresowaniu radjem mieszkańców p
nicza litewskiego. Na specjalne pod
ślenie zasługuje pomoc, udzielona p
K. O. P. przy organizowaniu kursu.
czne grono uczestników kursu w
nach rozjechało się do swych wiosek
dzinnych z postanowieniem propag
nia radjofonji na terenie pogranicz
wystawionym na wrogie oddziały w
sąsiedzkiej Litwy.

„LAWINA" RAFAŁA MALCZ
SKIEGO. PREMJERA W RADJOW
TEATRZE WYOBRAŹNI

Dzisiaj, 17 marca, o godz. 19.00 ra
wy Teatr Wyobraźni występuje z i
resującą premjerą słuchowiska Ra
Malczewskiego p. t. „Lawina". Jest
debiut znanego malarza i publicyst
dziedzinie twórczości słuchowisko
Poza dramatem dwojga młodych b
na szczególne podkreślenie zasługuje
mo tło akcji: groźny żywioł — law
śnieżna i nastrój niebezpieczeństwa
wszystko odmalowane z dużem z
stwem i plastyką, składa się na obra
mocnych akcentach.

Reżyseruje Irena Szymańska, w
nawcami są: Marja Buchwaldowa, A
na Pawłowska, Henryk Ładosz, J
Kerzen, Jerzy Pichelski, Jerzy Wó
ski, Juljusz Ziejewski i Witold W
czewski.

BARDOWIE „ZIELONEJ WYSPY" —
RADJO
TRANSMISJA EUROPEJSKIEGO K
CERTU Z IRLANDJI

Ruch narodowy w Irlandji nie ogr
czył się do samej polityki, ale ogar
wszystkie dziedziny ducha i kultury
go kraju, a więc i muzykę. Koncert
landji, transmitowany dzisiaj, dnia 1
marca o godz. 21.00 przez wiele bro
castingów europejskich — zaznajomi
djosłuchaczy ze specyficzną mu
mieszkańców „Zielonej Wyspy".

Koncert odbędzie się w dzień św
go Patricka, patrona Irlandji, któr
V wieku, jako pierwszy, nauczył ban
śpiewu kościelnego. Usłyszymy p
patrjotyczne, niepodległościowe, ludo
i artystyczne, obok starodawnych m
dyj, pochodzących podobno z zamie
łych czasów Patricka.

Pierwszorzędna jakość
Matryce, Farby do powielania, Kalki, Taśmy, Atramenty, Tusze i Kleje
produkuje
FABRYKA CHEMICZNA „SŁOŃCE"
Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Ludna 6-8, tel. 9 53
Żądać wszędzie.


KAROL WITKOWICKI

104)

# Młodość nie radość

**Powieść**

— Słucham cię, Tadziu.

Jednocześnie myślała:

— Teraz nadeszła ta chwila, której się tak obawiała, o której ciągle myślała. Ta chwila, którą pragnęła opóźnić, której unikała tchórzliwie. Co też jej powie? Co usłyszy z jego ust? Jaki wyrok?

Twarz Tadeusza była nieprzenikniona. Oczy miał spuszczone, nie patrzył na żonę.

Pani Marja, patrząc na jego spuszczone powieki, na nerwowe skrzywienie ust, myślała:

— Tyle lat żyjemy obok siebie. Widzę go ciągle. Rano i wieczór, i nie wiem, co się kryje w tej głowie. Nie znam jego myśli, jego tajemnic... Jakże to możliwe, że między jednym a drugim człowiekiem jest ściana nie do przebycia...

— Maryniu — głos Tadeusza brzmiał jakoś dziwnie, inaczej niż w ostatnich czasach, bardziej miękko, łagodnie, nieśmiało. — Maryniu, już dawno chciałem z tobą pomówić. Uważam, że tak dłużej być nie może, że oboje się męczymy...

Chciała mu przerwać, zawołać, że ona uważa to samo, że już od miesięcy pragnie się z nim rozmówić, szczerze, otwarcie, zapytać go, czy to prawda, co ludzie o nim mówią... Ale nie powiedziała ani słowa. Zacisnęła mocno ręce na kolanach i myślała:

— Jeszcze teraz nic nie wiem, jeszcze się mogę łudzić, że to najgorsze nie przyszło, że jeszcze się nic nie stało. Jeszcze Tadeusz jest moim mężem, jeszcze mieszka ze mną pod jednym dachem. A za chwilę może się wszystko zmienić. Przez te parę słów, które za chwilę do mnie powie, wszystko się zmieni. Wszystko przepadnie.

Tadeusz mówił dalej. Pani Marji zdawało się, że jego głos brzmi gdzieś daleko od niej. Nie w tym samym pokoju, tylko gdzieś za grubym murem.

— Rozumiesz, Maryniu... Męczymy się wszyscy. Wszystko nie jest tak, jak być powinno. Ja wiem, że nie jestem już od lat dla ciebie takim mężem, jakim powinienem być.. Ale teraz, w tym roku... Przed paroma miesiącami... zmieniło się coś gruntownie... Nigdy z tobą o tem nie mówiłem... Ale ty pewnie wyczuwasz, wiesz. Może słyszałaś coś od ludzi, może już mówili, plotkowali... Nie mówiłem z tobą o tem nigdy... Nie mogłem się na nic zdecydować... Rozumiesz, to wszystko było takie silne... Ty, dom, dzieci... Nie mogłem stawiać kwestji na ostrzu noża... Myślałem, że to przejdzie... jak już wiele rzeczy przemijało... znasz mnie przecież... wiesz. I tyś tak może myślała o mnie.

Pani Marja wciąż nie mówiła nic. Ręce jej drżały tak bardzo, że splatała coraz mocniej palce na kolanach. Czuła, że ta chwila się zbliża, zbliża nieodwołalnie...

— Ale teraz postanowiłem ci powiedzieć wszystko szczerze... Przecież nie sposób żyć obok siebie ciągle w kłamstwie... Wiem, że możesz mieć do mnie żal, że jesteś często rozgoryczona, rozżalona... Teraz, od paru miesięcy zmieniło się to wszystko zasadniczo... Tak mi ciężko o tem z tobą mówić...

Podniósł na chwilę oczy i spojrzał na żonę, która siedziała nieruchomo, jak przykuta do krzesła. Na jedną krótką chwilę oczy ich spotkały się ze sobą.

— Mów, Tadziu — powiedziała cicho, ledwie dosłyszalnie.

— Ciężko mi mówić — powtórzył Kopiński, zapalając papierosa — ale muszę ci to wreszcie powiedzieć... Przed paroma miesiącami poznałem jedną dziewczynę. Młodą dziewczynę. Nigdy dotychczas nie zwracałem na takie młode dziewczyny uwagi... Wiesz przecież... Ale nagle zdarzyło się coś takiego... Nie myśl, że to była jakaś kokietka... nie, wprost przeciwnie. Młoda, prosta dziewczyna, prosto z domu rodziców... I stało się, że pokochaliśmy się... Myślałem, że to minie, że to tylko przelotny flirt, coś w rodzaju przyjaźni starzejącego się mężczyzny dla młodej dziewczyny... Ae okazało się, że to nie był flirt... że to coś głębszego, istotniejszego. Aż do tej chwili myślałem, że to minie, że wszystko będzie po dawnemu... Ale zrozum okazało się, że to silniejsze odemnie... Tak mi przykro ci to mówić, Maryniu... ale ja pokochałem tę dziewczynę... i ona mnie także. Walczyliśmy oboje ze sobą. Myśleliśmy, że przezwyciężymy, ale nie dało się... Ona ma skrupuły... nie masz pojęcia co to za dziewczyna... ona nie chce unieszczęśliwiać ciebie, dzieci..

Zatrzymał się. Urwał.

Pani Marja, korzystając z tej krótkiej przerwy, podniosła głowę i powiedziała bardzo cicho:

— Możecie nie mieć skrupułów. Ja nie będę stawiała żadnych przeszkód.

Tadeuszowi zrobiło się jej żal. Był przygotowany na jakąś scenę, na płacz, wyrzuty... A tu nic, tylko ten cichy, przejmujący głos.

Biedna Marynia. Tem ciężej było mu to wszystko mówić.

— Ty wiesz, jak mi ciężko, Maryniu... Przeżyliśmy dużo lat razem. I różne chwile. Dobre i złe... Ja wszystkiem pomyślę. O tobie i o dzieciach. Postaram się, żeby ci nie stała się jaknajmniejsza krzywda. Będę miał zawsze dla ciebie... dla przyjaźni... Ale nie mogę.. nie mogę zostać... Byłoby stokroć gorzej... Żyć obok siebie... jak dwoje obcych ludzi... Mieć myśli gdzieindziej... Nie to niemożliwe, to zbyt ciężkie...

Pani Marja przymknęła oczy. Więc ten cios spadł już na jej głowę. Już się stało. Powiedział to na gorsze. To, czego się tak obawiała od tylu tygodni. Jeszcze przed rokiem był jej mężem. Jeszcze się kochali. A teraz powiedział, że kocha inną. Nie zastanawiała się w tej chwili nad tem, czy to ta sama dziewczyna, która u niej była, czy to ta sama, o której mówiła Podhorecki.

(D. c. n.)

MARZEC

# 17

CZWARTEK
Gertrudy
Ws. sł. 5,46. Z. 5,42.

TEMPERATURY WCZORAJSZE

Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od st. na wybrzeżu do 0 st. na południu. Ciekie opady w ciągu doby ubiegłej zanotowano miejscami we wschodniej części kraju i nad morzem. W Warszawie o godz. 11-ej — 9,8 st.

POGODA NA DZIŚ

W dalszym ciągu dość pogodnie i ciepło. W dzielnicach północnych zachmurzenie większe i gdzieniegdzie drobny deszcz. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Widzialność dość dobra.

## W teatrach

Teatr Wielki: „Ptasznik z Tyrolu". Pocz. o godz. 8-ej wiecz.
Teatr Narodowy: „Bunt Absalona". Pocz. o godz. 8-ej wiecz.
Teatr Polski: „Mała Dorrit", pocz. o godz. 8-ej wiecz.
Teatr Letni (Ogród Saski): „Dama od Maksyma". Pocz. o godz. 8-ej wiecz.
Teatr Mały: „Domino". Pocz. o godz. 8-ej wiecz.
Teatr Nowy: „Miła rodzinka".
Teatr Ateneum: „Cieszmy się życiem". Pocz. o godz. 8-ej wiecz.
Teatr Malickiej: „Kandida". Początek o godz. 8-ej wiecz.
Teatr Kameralny „Żabusia".
Rosyjskie Studjo Dramatyczne: „Bu[illegible]". Przedst. w piątki, soboty i niedziele.
Teatr 8.15: „Księżna Fedora".
Teatr Wielka Rewja: „Rozwódka".
Cyrulik Warszawski: „Przy drzwiach zamkniętych".
Małe Qui - Pro - Quo (Cukiernia Romańska, Mazowiecka 12): „Skąd — dokąd".
Cafe - Club: Szopka, polityczna J. Pankiewicza i Światopełka Karpińskiego, pocz. o godz. 7.30 i 9.30 wiecz.
Instytut Reduty: „Teorja Einsteina" Wojdzińskiego.

INFORMACJE O FILMACH DOZWOL. DLA MŁODZIEŻY: Tel. 7-11-25.

## W kinach

Adria: „Tajemnica loży teatralnej".
Atlantic (Chmielna 35): „Kurjer carski".
Bałtyk (Chmielna 35): „Motyl hiszpański".
Capitol (Marszałk. 125): „Znachor".
Casino (N. Świat 50): „Maskarada".
Colosseum (N. Świat 19): „Huragan".
Elite: „Król i chórzystka" i „Dla ciebie Marjo".
Filharmonja: „Wzgardzona".
Hollywood: „Ułan księcia Józefa".
Imperial: „Lekarz pięknych kobiet".
Italja: „Stawka o życie".
Kino parafji św. Andrzeja: „Ty, co w mirej świecisz Bramie".
Majestic: „24 godziny miłości".
Niewa: „Siódme Niebo" i „Niewinnie zaczęło".
Miejski: „Zaginiony horyzont".
Nowa Tombola: „Północ woła" i „Cyrk okręcie".
Palladium: „Zawiniłam".
Pan: „Królowa przedmieścia".
Petit Trianon: „Od wtorku do czwartku" i „Narodziny gwiazdy".
Rialto: „Perły korony".
Roma: „W cztery oczy".
Rokół: „Winowajca" i „Cały Paryż śpiewa".
Studjo: „Szesnastolatka".
Stylowy: „Bohater naszych czasów".
Światowid: „Korsarze".
Świt: „Dziewczęta z Nowolipek".
Ton: „Ziemia Błogosławiona".
Ściecha: „Zbieg z San Quentin".
Victoria: „Kobiety nad przepaścią".
Wanda: „Strzelec z Bengali".

NAJBLIŻSZA PREMJERA TEATRU NARODOWEGO
„CYRANO DE BERGERAC"

W pełnych próbach na scenie Teatru Narodowego znajduje się słynna komedja bohaterska Edmunda Rostanda „Cyrano de Bergerac", w której przypomni w tytułowej postaci — jedną z najwyższych swych kreacyj Jerzy Leszczyński. Role kobiece wykonają Ina Kajzerówna, Kossocka, Sulima. Inne męskie role grają: Łuszczewski, Łoszczyński, Socha, Dominiak, Fr[illegible], Zelwerowicz, Chmurkowski i i[illegible]. Nowe dekoracje i kostjumy przygot[illegible] Andrzej Pronaszko.
Premjera w ostatnich dniach mar[illegible].

„DAMA OD MAKSYMA" PODBII WARSZAWĘ

Kapitalna „Dama od Maksyma", ar[illegible] farsy francuskiej w nowem u[illegible] na scenie Teatru Letniego podb[illegible] Warszawę, stając się najatrakcyjniejsz[illegible] widowiskiem rozrywkowem bieżąc[illegible].
[illegible]ra Zimińska w arcykreacji tyt[illegible], Zaicz, Żabczyński, Gella, Bukoj[illegible], Grabowski, Frenkiel, Morozowi[illegible] tworzą nieporównany koncert

# Bez komunikacji, bez udogodnień, bez schronisk

## Okolice Warszawy — jako rejon turystyczny

Od kilku tygodni na terenie Ligi Propagandy Turystyki odbywają się konferencje, których celem jest opracowanie t. zw. planu turystycznego na cały sezon. Według tego planu, układanego na podstawie doświadczeń z lat ubiegłych, będą w tym roku organizowane wycieczki masowe, tanie pociągi popularne, zjazdy itp. imprezy.

Jakie zmiany przyniesie plan tegoroczny? — Doniedawna jeszcze przeważało przekonanie, że warto u nas pojechać tylko w góry albo nad morze, no, może jeszcze do Puszczy Białowieskiej i na tem koniec. Stopniowo jednak poczęliśmy odkrywać coraz więcej miejscowości o zupełnie pierwszorzędnych zaletach turystycznych. Tak „odkryliśmy" Huculszczyznę i przepyszne jeziora Augustowskie itp. Przekonaliśmy się też, że wcale interesujące turystycznie i cieszące się ogromną, z każdym rokiem rosnącą frekwencją, są znane już dziś w całym chyba kraju słynne „Kaziuki" wileńskie.

Te miejscowości weszły już dziś do żelaznego repertuaru naszego planu turystycznego. Zgóry można przewidzieć, że obejmuje je i tegoroczny. Szukamy dalej takich miejscowości i regjonalnych uroczystości ludowych, które mogłyby wzbudzić szersze zainteresowanie i przyciągnąć ruch turystyczny, ale szukamy ich przeważnie daleko, **zaniedbujemy natomiast najbliższe okolice stolicy.**

Otóż i tutaj utarło się przekonanie, że rejon podstołeczny — to okolica nieciekawa, płaska, pozbawiona jakichkolwiek walorów krajoznawczych czy turystycznych, że poza Wilanowem czy niebardzo dla zwiedzających dostępną Jabłonną z jej historycznym pałacykiem i parkiem księcia Józefa, niema tu nic godnego uwagi.

**Tak nie jest jednak. Zupełnie bliskie i trochę dalej od stolicy położone miejscowości mają wszelkie warunki naturalne, aby stać się ośrodkami dużego i stałego ruchu turystycznego. Tylko trzeba je udostępnić, trzeba je wyposażyć w niezbędne inwestycje.**

Weźmy np. taki **Las Kabacki.** Dzieli go od stolicy zaledwie 8 czy 10 kilometrów, ale dostęp tam trudny, bo tramwaj idzie tylko do Wilanowa, a dalej już tylko piechotą, na co nie każdy się zdecyduje. To samo, albo jeszcze gorzej jest z **Puszczą Kampinoską.** Ten wspaniały kompleks lasów, gdzieniegdzie jeszcze zachowany prawie w całej swej pierwotności, jest wprost już zupełnie pozbawiony jakiejkolwiek komunikacji ze stolicą. Uparty t[illegible] dostanie się tam, jeżeli jest [illegible] piechurem, ale zgóry mus[illegible]ny, że nie zastanie na[illegible]nego schroniska, w [illegible] się zatrzymać, wyp[illegible].

Oto już troch[illegible] ale zawsze ni[illegible] kilometrów [illegible] się taki w[illegible] **mek czers**[illegible]. Zamek st[illegible] jest ciek[illegible] przeszłoś[illegible]dowy itp[illegible] z jego [illegible] widok [illegible] płynie[illegible] środek[illegible] tu t[illegible] Mas[illegible] wca[illegible] mn[illegible]

sła przerwała wał, chroniący nizinę od zalewu, i kiedy trzeba było na prawiać go w szybkiem tempie, nawet noca, pomyślano o oświetleniu robót reflektorami i wtedy przypomniano sobie o wysokiej wieży wjazdowej czerskiego zamku. Ale nikt się nie mógł dostać na jej szczyt, bo wszystkie piętra były zrujnowane. Wtedy więc, pamiętając, że taka powódź może się powtórzyć, odbudowano jedno piętro i przy sposobności naprawiono trochę zniszczałe mury.

Gdyby jednak odbudowę choćby tej jednej wieży poprowadzić do końca, to mogłoby tu powstać zupełnie wygodne schronisko dla turystów, którego, niestety, nigdzie w tej okolicy niema. Byłoby tu już poważne oparcie dla ruchu turystycznego, który ma tu wszelkie widoki rozwoju.

Stąd przecież możnaby robić wypady turystyczne w dalsze okolice, choćby za Wisłę, gdzie niedaleko, na wyspie, pośród jezior, znajduje się inny ciekawy zabytek — **zameczek myśliwski marszałka Bielińskiego,** też mało dostępny z powodu niezwykle utrudnionej komunikacji.

Takich przykładów możnaby przytoczyć daleko więcej. **Rejon podstołeczny wcale nie jest tak ubogi w walory krajoznawcze czy przyrodnicze, aby go zaniedbywać.** Czy wszystkim wiadomo np., że, aby zobaczyć żubry, nie koniecznie potrzeba jeździć aż do Białowieży, bo można je ujrzeć w odległym zaledwie o parę godzin rezerwacie pod Tomaszowem Mazowieckim, gdzie są także inne mało, albo nawet wcale nieznane atrakcje, jak Błękitne Źródła, jak Biała Góra, z której od lat wydobywa się piasek dla hut szklanych, jako z jedynej bodaj w całej Polsce kopalni tego rodzaju.

**W planie turystycznym rejon Warszawie najbliższy powinien się stanowczo doczekać większego, niż dotąd uwzględnienia.** J. M. T.


Najlepsza krajowa lawenda, mydło i krem do golenia

383 SZACH — WARSZAWA


## St. Miłaszewski otrzymał 20 tys. zł. odszkodowania

## Radjo

CZWARTEK, 17 marca
WARSZAWA I (Raszyn)

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20. Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00. Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45. „Wędrówki muzyczne" — audycja dla młodzieży. 16.15 **Muzyka dwufortepianowa.** 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00. Wiedza i książka: Nowe publikacje o współczesnych prądach filozoficznych — odczyt. 17.15 Muzyka rozrywkowa. 17.50 Poradnik sportowy i wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 **Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Lawina"** — słuchowisko. 19.30 Piotr Czajkowski: Fragmenty z baletu „Śpiąca królewna" (płyty). 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 **Mozajka muzyczna.** 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka aktualna. 21.00 **Koncert europejski z Irlandji.** 22.00 **„Z mojego warsztatu"** — szkic literacki. 22.15 **Pieśni włoskie z końca 16-go stulecia.** 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

CZWARTEK, 17 marca
15,15 Marsze i pieśni żołnierskie.
16,15 Muzyka dwufortepianowa.
19,00 „Lawina" — słuchowisko.
20,00 Mozajka muzyczna.
21,00 Koncert europejski z Irlandji.
22,15 Pieśni włoskie z 16-go wieku.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 **Koncert solistów.** 13.50 Parę informacyj. 14.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Jak spędzić święto? 15.10. Wiadomości sportowe. 15.15 **Muzyka operetkowa.** 18.00 **Koncert popularny** (płyty). 19.00 Muzyka lekka (płyty). 19.55. Życie kulturalne stolicy. 22.00 **„Czarny raj" — feljeton.** 22.15 **Śpiewa Tino Rossi** (płyty). 22.30 Muzyka taneczna z kawiarni Cafe-Club. 23.30 Muzyka lekka (płyty)

PROGRAM AUDYCYJ STACYJ KRÓTKOFALOWYCH

24,00 (Czas środk.-europ.). 1. Dziennik w języku polskim i angielskim. 2. Pogadanka aktualna. 3. Utwory Zygmunta Stojowskiego. 4. Co przyniosła poczta zza oceanu? 5. Polska Kapela Ludowa.

PIĄTEK, 18 marca
WARSZAWA I (Raszyn)

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20. Gimnastyka.

## PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali nam tyle objawów szczerego współczucia i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Lucynie z Weberów Kędzierskiej, a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu z parafii św. Jacka z ks. proboszczem Krzyszkowskim — składa z głębi serca płynące „Bóg Zapłać“.

RODZINA

W dniu 13 III obchodziła Swe Imieniny p. Krystyna Hauke-Nowakowa, małżonka Pana Wojewody Łódzkiego Al. Hauke-Nowaka. Z okazji Imienin złożył Szanownej Solnizantce życzenia szereg organizacyj społecznych na czele ze Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet, gdzie Pani Wojewodzina aktywnie współpracuje, piastując godność przewodniczącej Zrzeszenia Wojewódzkiego.


Zamieniamy stare odbiorniki
NA NOWOCZESNE SUPERHETERODYNY

Do nabycia w firmie IRENEUSZ LUFT.
Piotrków, ul. Słowackiego 1. Tel. 14-95.


# Zjazd Ziemian
## w Piotrkowie

We wtorek odbył się w sali Tow. Rolniczego zjazd członków Kół Porad Sąsiedkich z powiatów: Brzezińskiego i Piotrkowskiego pod przewodnictwem Prezesa Inż. Stanisława Madalińskiego, który zagaił obrady, wskazując na aktualne zagadnienia, jakie w chwili obecnej ma ziemiaństwo do spełnienia.

Następnie p. Sobczak, reprezentant Wojewódzkiego Zw. Ziemian z Łodzi, wygłosił fachowo opracowany referat o produkcji konopi i ich przyszłości.

Z bardzo żywym zainteresowaniem wysłuchano referatu p. Zygmunta Ihnatowicza, w którym poruszone zostały najważniejsze problemy społeczno-ekonomiczne, tak bardzo obchodzące nie tylko ziemian, ale i ogół rolników.

Dyr. Ihnatowicz stoi na czele Związku Rolników z wyższym wykształceniem w Warszawie jako wiceprezes i jest znakomicie zorjentowany w obecnej polityce społeczno-gospodarczej. Toteż głęboko ujęty referat przyjęty został hucznymi oklaskami i wywołał żywe rozprawy, w których za-

mierz Pułaski, Zygmunt Pułaski, oraz liczne grono Pań z Piotrkowskiego Koła Ziemianek z paniami: Łuszczewską, Madalińską, Ludwiką Meyerhoffową z Mzurek, Netzlową z Rokszyc, Bronisławową Lissowską z Jeżowa i Bolechowską z Trzepnicy.

## Odprawa Strzelecka w Piotrkowie

Przypominamy, że odprawa Komendantów Oddziału Zw. Strzeleckiego odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 10 przed południem w lokalu Komendy Powiatu (plac Zamkowy 3) w Piotrkowie.

Na odprawę przygotowują komendanci sprawozdanie ze swej działalności.

## Niebezpieczeństwo groźnej zarazy bydlęcej w Piotrkowsk.
### Energiczne zarządzenia władz administracyinych

Niebezpieczeństwo zawleczenia pryszczycy z sąsiednich powiatów na teren pow. Piotrkowskiego istnieje w dalszym ciągu. Ostatnio pojawiła sią ta zaraza w nowym punkcie w sąsiadującym z nami powiecie Radomszczańskim, we wsi Krzętowice, gm. Maluszyn. Jest to już piąty punkt w powiecie Radomszczańskim. Starostwo powiatowe Piotrkowskie pilnie baczy, aby zaraza ta nie przekroczyła granic naszego powiatu. [illegible] tym celu władze admini[illegible] ogłosiły 4 gminy po[illegible]asiadujące z pow. [illegible] i pięć gmin [illegible] łaskim, [illegible]

są b. uciążliwe pod względem gospodarczym dla rolnika, tym niemniej ludność z całym zaufaniem odnosi się do wydanych zarządzeń, widząc w tem troskę władz w kierunku zażegnania niebezpieczeństwa. Walka, prowadzona jedynie przez władze admin., bez wysokiego obywatelskiego uświadomienia rolnika, nie mogłaby dać pozytywnych wyników.

W celach propagandowych Izba Rolnicza nadesłała plakaty ilustrowane, które zostały rozesłane sołtysom, Kółkom Rolniczym itd.

Byłoby pożądanym i wskazanym, ażeby mleczarnie na te[illegible] nie ogłoszo[illegible] zwróciły [illegible] sa-

## Położenie prawne ludności polskiej w „Trzeciej Rzeszy“

Pod tym tytułem wydał Instytut Śląski (Katowice 1938) książkę Emila Kurońskiego, w której autor zajął się zagadnieniem ludności polskiej, wtłaczanej w ramy obcego duchem ustawodawstwa narodowo-socjalistycznego, które ma realizować cele narodu niemieckiego.

Poddawanie Polaków w Niemczech takim ustawom, jak n. p. ustawa o służbie pracy, ustawa o zagrodach dziedzicznych, ustawa o redaktorach stwarza w rezultacie doskonały, nowoczesny germanizacyjny. W tej sytuacji deklaracja mniejszościowa z 5 listopada staje się iluzoryczną, chyba że stosowona dotąd praktyka władz niemieckich ulegnie zmanie.

Książkę Kurońskiego można nabyć we wszystkich księgarniach w cenie po 2 zł. egzemplarz. Skład główny: Nasza księgarnia Warszawa.

Polski Związek Zachodni zarezerwował pewną ilość egzemplarzy dla swych członków.

## Wynik zbiórki niedzielnej w Piotrkowie

Urządzona w dniu 13 bm. zbiórka uliczna na pomoc zimową dla bezrobotnych przyniosła dochód w kwocie zł. 184,co Powiatowy Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Piotrkowie podaje do publicznej wiadomości.

Powiatowy Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Piotrkowie wyraża podziękowanie tym wszystkim, którzy wzięli łaskawie udział w zbiórce ulicznej w dniu 13 bm.

W notatce pt. „Podziękowanie“ Zarządu Zrzeszenia Koła Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi — Paniom za zorganizowanie i prowadzenie bufetu podczas zebrania towarzyskiego w lokalu „Rodziny Urzędniczej“ — opuszczono przez pomyłkę w druku nazwisko p. Hildegardy Kowalskiej, która tak wybitny brała udział w organizacji tej towarzyskiej imprezy, przyczyniając się swoją twórczą inicjatywą i pełną gotowości pracą do jej finansowego powodzenia.

## Repertuar kin

„ROMA“ „Narodziny gwiazd“
„CZARY“ „Żona czy sekretarka“
„AS“ „Córka Samuraja“


**Redakcja i Administracja**
ul. Słowackiego 28 parter
wejście od frontu

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz.
Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY“ wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.



„Podróżuj Lotem“


[illegible] tysięcy bezrobotnych ży- [illegible]odzin i przeszło 800 [illegible] korzysta z pomocy [illegible] jest miara wysił- [illegible]a Polskiego.

[illegible]edania

[illegible]Harley- [illegible]wy 3

[illegible]t [illegible]ra [illegible]

[illegible]arg

[illegible]wę do Szpitala Św. Trójcy [illegible]łów:

[illegible]ęcego
[illegible]dlin i słoniny

[illegible]y należy składać w kan- [illegible] 1938 r. w zapieczętowa- [illegible] dostawę (wymienić ofe-

[illegible]ndent w kancelarji Szpi-

[illegible]r: *Dr. Rechniowski*

[illegible]enkiewicza 14, tel. 13-31.

[illegible]ERTA